

SŁOWO

WILNO, Niedziela 8 stycznia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-
syłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.
80259, w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednopłaty na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz
nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.
Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Siedp. „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
WOLÓZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Pluris petitio

Wracamy do sprawy ustawy akademickiej, ponieważ wciąż się o niej pisze. Kilka dni temu wypowiedzieliśmy już zdanie o metodzie obrony przed tą ustawą, zastosowaną przez koła profesorskie, czy też przez stery, zostające pod wpływem kół profesorskich. Metoda ta była wyraźnie zbyt hałaśliwa, przesadna, operująca przesadnymi argumentami. Opinia publiczna narazie została tym hałasem zaskoczona, ale gdy pierwsze wrażenie opadnie, gdy hałas się rozjeździ, gdy ludzie czarno na białym przeczytają, o co właściwie chodzi, to doprawdy ta sama opinia publiczna będzie conajmniej zdziwiona tą dysproporcją, jaka zachodzi pomiędzy niedużą ilością zmian, które nowa ustawa ma wprowadzić, a hukiem i hałasem, które się dookoła tej sprawy wytwarzają.

„Kurier Warszawski” wypowiedział zdanie, że „konserwatyści sanacyjni” mają przesądzić losy tej ustawy akademickiej, czy też o niej zdecydować. Sądzimy, że konserwatyści sanacyjni zdają sobie przedewszystkiem sprawę, że dziś w Polsce mamy mnóstwo rzeczy o wiele ważniejszych. Nie mówię już i nie myślę o sprawach najważniejszych, ogólnopolskich, historycznych, które dziś weszły w stan zapalny, jak stosunki niemiecko-polskie i polsko-ukraińskie, ale i na płaszczyźnie spraw bieżących, na wokandyce ustawodawczej znajdują się takie ustawy, jak np. o samorządzie terytorjalnym, ustawy o pomocy rolnictwu, które to ustawy swoją wagą gatunkową, swoim znaczeniem dla ogółu ludności, dla państwa są nieproporcjonalnie większe od wszystkich projektowanych nowych przepisów w sprawach akademickich. Konserwatyści byłiby kiepskimi kwalifikatorami rzeczy na ważne, najważniejsze i mniej ważne, aby mieli właśnie ustawie akademickiej całą swą uwagę poświęcić.

Dlatego tak wyraźnie to piszemy, że właśnie w „Dniu Polskim” ukazał się artykuł, z którym zgodzić się nie możemy. Dotychczas nie polemizowaliśmy z „Dniem Polskim”, ponieważ byliśmy prawie zawsze z nim solidarni. „Dzień Polski” wypowiadał się w wielu sprawach w sposób o wiele bardziej polemiczny i umiarkowany, niż nasza gazeta, ale we wszystkich ważnych kwestiach, czy to będzie reforma Konstytucji, czy to unia kościelna na kresach wschodnich, czy wreszcie dziesiątki innych kwestji, nasze stanowisko i stanowisko „Dnia” było takie same. Natomiast drugi organ konserwatywny, mianowicie „Czas”, niedawno w mało kurtuazyjny sposób ogłosił, że z nami nie polemizuje, ponieważ wypisujemy insynuacje (chodziło o zresztą nie o żadne insynuacje, lecz o epizod ogólnie, powszechnie i notorycznie w Polsce każdemu znany). Po takim oświadczeniu, oczywiście, nie wypada nam uczynić nic innego, jak i z swojej strony wyrzec się polemiki z „Czasem”. Z tym większym jednak smutkiem musimy zaznaczyć swą inną opinię obecnie już także wobec „Dnia Polskiego”.

Artykuł „Dnia Polskiego” p. t. „Polityczne skutki ustawy o szkołach akademickich” jest bowiem artykułem napisanym właśnie bez żadnego umiarkowania, przeciwnie napisanym z bezwzględnie ostrością, operującym znowuż przesadnymi argumentami. Prawie każdemu z poszczególnych ustępów tego artykułu mielibyśmy coś do zarzucenia. Zaczyna się on od powołania się na zdanie p. Birnbauma, warszawskiego korespondenta „Berliner Tag”, że rozruchy antysemitki po uniwersytetach polskich były niewielkie w porównaniu do niemieckich. Niewątpliwie, bardzo szlachetnie jest ze strony p. Birnbauma, że nas w swej prasie nie szkaluje. P. Birnbaum jest pacyfistą i nie pracuje w kierunku zadrażniania stosunków wzajemnych pomiędzy Niemcami, a Polską. Mówiąc na-

wiasem, pod tym względem należałoby go za wzór postawić polskim korespondentom, zamieszkałym w Berlinie, co do których, stwierdzamy to z przykrością, nie mogliśmy wyrazić tych słów uznania, jakie wyrażamy tu p. Birnbaumowi. Ale użycie tego p. Birnbauma w artykule o ustawie akademickiej, powołanie się na argument, że rozruchy były „niewielkie”, jest nietylko niefortunne, ale w najwyższym stopniu niewłaściwe i nietaktowne. Przedewszystkiem nie wiem od jakiego czasu „Dzień Polski” normuje swe żądania, stawiane młodzieży polskiej według poziomu wyryków hitlerowskich. — Jeśli nie tak, jak u Hitlera, — no, to niema o czym gadać! Po drugie, operowanie twierdzeniem, że były to rozruchy „niewielkie”, prowokuje u polemisty chęć cytowania pokolei znanych mu scen i scenek z tych „niewielkich” rozruchów z każdorazowym dodaniem pytania: „i to panu mało?”. Oczywiście nie wchodzimy na tę drogę, chociażby ze względu na tegoż p. Birnbauma.

Jako drugi przykład nieumiarkowania i ostrości tonu, z którym artykuł „Dnia Polskiego” został napisany, zacytujemy ustęp następujący:
Powtarzamy, że następstwa tej reformy są w stanie doprowadzić do stałych ostrych konfliktów. Konflikt taki — i to poważny — wynika w razie pierwszego lepszego przeniesienia profesora na emeryturę, dokonanej z powodów politycznych, a wbrew naukowemu interesowi. Za kolegą ukaranym „administracyjnym porządkiem”, choćby nawet pod pozorem zbieżności jego katedry — wbrew zdaniu wydziałów i senatu — ujmą się niewątpliwie solidarnie jego koledzy. Konflikt ten może wybuchnąć w razie rozdawania stypendiów z pominięciem argumentów, opartych na pilności, zdolnościach i naukowych kwalifikacjach kandydatów. Wybuchnie w razie rozwiązywania stowarzyszeń ideowych młodzieży, podważonych o opozycyjności.

W tych słowach już niema nie takiego, co by przypominało dawną umiarkowość tonu „Dnia Polskiego”. Wręcz przeciwnie! — Niech mi wybaczą p.p. profesorowie! — ale jest rzeczą naturalną, że stałe przestawianie z młodzieżą nie pozostaje na nich bez wpływu i że czasami się zdarza, że profesorowie zarzają się jakgdyby psychiką zbiorową młodzieży. Ten artykuł, który omawiamy, jest niepodpisany, ale pisał go (napewno!) albo młodzieniec, albo profesor! Poznajemy to po tym ustępie, który szalenie przypomina pogróżki oporu „całej klasy” przeciwko jakiemś nowemu porządkowi. Rzeczą profesorów jest zajmować się badaniami naukowymi i uczyć młodzież, głoszenie zapowiedzi o solidarnych oporach jest tem więcej niewłaściwe, że te zapowiedzi opierają się, jak widzimy na przypuszczeniu, że minister będzie kryteria polityczne stosował do kwalifikowania profesorów. Zapytajmy więc vice-versa, czemuż dotychczas minister nie czynił uniwersytem żadnych kwestji, mając tak często do czynienia z plotkami, że przy obsadzeniu katedr grona profesorskie niczem innym, jak właśnie politycznymi kryteriami kierowały się?

Zresztą powyższe pogróżki „solidarnego ujmowania się” tem więcej są nie na miejscu, że wywołane są wyolbrzymieniem przez autora artykułu znaczenia przepisu, dającego ministrowi nowe uprawnienia w sprawie zwijania katedr. Niedalekie to jest od dyfamacji samego urzędu Ministra Oświecenia w Polsce to rzucanie przypuszczenia, że może on zwinąć na jakimś uniwersytecie katedrę prawa rzymskiego, czy języków słowiańskich, dlatego, aby utrzymać niemilego sobie profesora. Ależ na taką operację niekto się nie zdecydował. Z taką samą słuszością można było twierdzić, że profesorowie będą ścinać na egzaminach niemiłych sobie politycznie studentów. Uważamy, że takie metody polemiczne wykraczają poza to minimum zaufania, które profesorowie do ministra i naodwrot nie powinni.

Zatrzymaliśmy się przy tych pogróżkach solidarności, ale doprawdy wydaje się nam, że ten ustęp świadczy o nie-

Pogłoski o przyszłym gabinecie Hitler-Papen

Zakulisowe tajniki rozmów Kolońskich

ROZŁAM I KORUPCJA W ŁONIE PARTJI HITLEROWSKIEJ

MONACHJUM, PAT. — Konflikt w łonie partji narodowo-socjalistycznej zaczyna coraz szersze kręgi. Prasa socjalistyczna donosi o kłopotach bójkach wśród członków oddziałów szturmowych, wynikłych na tle różnicy poglądów politycznych. W Monachjum zanotowano w ostatnich dniach dwa wypadki śmiertelnego porażenia bojowników przez swych towarzyszy, rzekomo za nieoddanie honorów dowódcy.

LIPSK, PAT. — Lewicowa prasa niemiecka przepełniona jest znowu wiadomościami o licznych wypadkach korupcji wśród członków znajdującej się w rozkładzie partji narodowo-socjalistycznej.

„Leipziger Volkstimme” wymienia szereg nazwisk wybitniejszych działaczy hitlerowskich, skazanych ostatnio na kilkuletnie kary więzienne za liczne sprzeniewierzenia pieniężne. Między innymi dowódca Franck z Milhusey zbiegł z 21 tysiącami marek do Francji. Inny znowu, niejaki Bunge, zdefraudował 15 tysięcy mk., a przywódca szturmówek Prinz — 30 tys. mk.

Obfitą jest również lista zbrodniów seksualnych, wykazująca kilkadziesiąt nazwisk osób, skazanych na 1—5 lat więzienia. Osobną kategorię tworzą podpalacze, których kilkunastu odsiaduje jeszcze kary więzienia. Statystykę imienną zamyka lista jawnych przestępstw, odsiadujących więzienie za morderstwa, dokonane na tle politycznym.

BERLIN, PAT. — Zbliżona do kancelarii Schleichera „Taegliche Rundschau” oddania zakulisowe tajniki rozmów, prowadzonych między Papenem a Hitlerem w Kolonii. Konferencje te zorganizowały dwie grupy przemysłu nadreńskiego, z których jedna, znana pod nazwą bloku Hugenberga, popiera Papena, druga zaś z Tissenem i Ottonem Wollem na czele, subwencjonuje ruch narodowo-socjalistyczny. Obie grupy, niezadowolone z polityki Schleichera, podjęły akcję za wzniesieniem w rozszerzonej formie frontu harzburskiego. Blok ten, do którego między innymi wejść miałyby Stahlhelm i Kieflhauserbund, dały podstawę dla przyszłego gabinetu Hitler — Papen.

Uzupełniając powyższe informacje,

W przededniu kryzysu rządowego w Rumunii

BUKARESZT, PAT. — Minister spraw wewnętrznych Michalake przedłożył królowi dymisję szefa żandarmerji oraz szefa policji bukareszteńskiej. Król nie zatwierdził dymisji, nie przyjmując równocześnie dymisji ministra Michalake, który, jak zapewnili, posiada jego zaufanie.

Wobec solidarności rządu ze stanowiskiem ministra Michalake, gabinet stanął przed zagadnieniem dymisji, która ma być rozważana na jutrzejszym posiedzeniu zarządu partji rządowej oraz na poniedział-

„Welt am Abend” donosi, że na konferencji w Kolonii zupełnie konkretnie omawiano sprawę powołania gabinetu z Hitlerem jako kanclerzem i Papenem jako ministrem spraw zagranicznych naczele.

Miejsce gen. Schleichera, jako ministra Reichswehry miałyby — według tych kombinacji — zająć gen. Stulpnagel. Wielkie poruszenie w kołach politycznych wywołała wiadomość, że z początkiem przyszłego tygodnia Papen przybędzie do Berlina celem poinformowania Schleichera o swoich rozmowach z Hitlerem.

„Tempo” dowiaduje się, że w związku z tą wizytą Hitler przyjeździe zostanie na audyencję u Schleichera.

kowej radzie ministrów, w której weźmie udział wezwany telegraficznie z zagranicy Titulescu. Wyjazd ministra przemysłu do Genewy na posiedzenie komitetu finansowego Ligi, mającego rozważyć sprawę współpracy finansowej z Rumunią, został odłożony do wyjaśnienia sytuacji. — Opinia publiczna zaniepokojona jest okolicznością, że przesilenie rządowe zagraża w tak doniosłym momencie rokowań z Ligą Narodów i Włochami.

Wyrok Sądu w sprawie Dunikowskiego

Uznany za oszusta. Dwa lata więzienia i 2 mil. 700 tys. odszkodowania

PARYŻ, PAT. Wyrokiem sądu Dunikowski został skazany na dwa lata więzienia oraz 100 franków grzywny. Prócz tego otrzymują odszkodowania w następującej wysokości:
Towarzystwo „Fumindus” — 576744 fr. Vanheutz — 1,325.673 fr. Francuskie

Laboratorium Elektryczno-Chemiczne — 1 frank; hr. Soński — 540.000 fr. i hr. Archanges — 350.000 fr.

W motywach wyroku między innymi zaznacza się, że dokument, w którym Dunikowski wytuszcza tajemnicę swego winałazku, z powodu swej mglistości jest

bez żadnego znaczenia. Ze skrupulatnego zbadania maszyn wynika szereg absurdów i sprzeczności. W dalszym ciągu motywacja wyroku podkreśla, że doświadczenia Dunikowskiego nie opierały się na podstawach naukowych i że Dunikowski, po przeprowadzeniu powierzchownych doświadczeń, mających na celu wyłudzenie od osób trzecich sum pieniężnych, odmawiał stale gruntownych doświadczeń, któreby stwierdziły rzeczywistą wartość wynalazku. Wychoząc z powyższego założenia sąd uznał, że postępowanie Dunikowskiego należy traktować jako oszustwo.

Po odczytaniu wyroku zezwolono Dunikowskiemu na pożegnanie się z rodziną — poczem został on odprowadzony do więzienia.

Krwawe morderstwo koło Żółkwi

ŻÓŁKIEW, PAT. — Do tutejszych władz bezpieczeństwa nadeszła wiadomość z posterunku policyjnego w Żółtkach, że w sobotę między 4 a 5 rano w gminie Kłodno Wielkie została zamordowana cała rodzina żydowska Feldów, składająca się z 4-rech osób. Na miejsce wypadku wyjechał natychmiast komendant policji w celu zbadania bliźszych szczegółów.

LWÓW, PAT. — „Ilustrowany Ekspres Wieczorny” podaje następujące szczegóły morderstwa w Kłodnie Wielkiej:
Mianowicie w nocę do domu Feldów, stojącego na skraju wsi, wtargnęło 4 osobników. Jeden z nich zadał obudzonemu kupcowi kilka uderzeń siekielą, kładąc go trupem. Drugi z napastników przebił nożem 12-letniego syna kupca. Inni zamordowali nożami żonę Felda oraz krewniaka Feldów,

który spał w tem samym mieszkaniu. Po dokonaniu morderstwa bandyci zrabowali całą gotówkę i wartościowe przedmioty, poczem, dla zatarcia śladów zbrodni, złożyli zwłoki zamordowanych na łożkach i podpalili je. Dopiero nad ranem ludność ugasiła ogień, znajdując zwłone zwłoki. — Dochodzenie odbywa się w szybkim tempie.

DEFAUDANT ODDAŁ SIĘ W RĘCE WŁADZ

POZNAN, PAT. — Kierownik składu konesygnacyjnego firmy Eitingen z Łodzi, który przed kilku dniami uciekł i ukrywał się z powodu wykrytej defraudacji 170 tysięcy złotych, obecnie zgłosił się do prokuratury, oddając się dobrowolnie w ręce władz.

Nominacje w sądownictwie

WARSZAWA 7. I. (tel. własny). — P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał ostatnio szereg dekrétów nominacyjnych w sądownictwie. M. in. wiceprokurator S. O. w Wilnie p. Wacław Michałowski mianowany został prokuratorem S. O. w Pińsku, mjr. K. S. M. Godlewski prokuratorem S. O. w Grodnie, wiceprokurator S. O. w Wilnie p. Olgierd Stetkiewicz — prokuratorem S. O. w Białymstoku. Ponadto P. Prezydent mianował około 30 podprokuratorów S. O. wiceprokuratorami.

Senator Sobolewski skarży „Polonję” o oszczerstwo

Od p. senatora dr. Sobolewskiego otrzymujemy następujący list:
— Wielce Szanowny Panie Redaktorze! W związku z oszczerstwami, zawartymi w kłamliwych i tendencyjnie znieprawionych „rewelacjach” katowickiej „Polonji” w t. zw. „sprawie księcia Pszczyńskiego”, proszę Pana uprzejmie o łaskawe podanie do wiadomości publicznej, że sprawę o oszczerstwo kieruję na drogę sądowną.

Proszę o przyjęcie wyrazów prawdziwego szacunku (—) Dr. Sobolewski.

Czarna mobilizacja



Dwa sąsiadujące ze sobą szczyty murzyni skibi w kolonii włoskiej Eritrea pokłócili się ze sobą i zagrozili sobie wydatem wojny. W związku z tem szczyty zarządziły mobilizację

TELEGRAMY

JAK WYGLĄDA FAŁSZYWY BANKNOT 100-ZŁOTOWY?

WARSZAWA, PAT. — W ostatnich dniach zatrzymano fałszywy banknotu 100 złotych z datą 28 lutego 1919 roku. Fałszyfikat jest wykonany na papierze innego składu i wyglądu, niż banknot autentyczny. Znak wodny w medalionie jest wykonany mechanicznie, przez wydłobienie rysunku portretu, wskutek czego występuje wyraźne na powierzchni papieru. Portret Kościuszki nieudolnie cieniowany, wobec czego twarz, krawaty i kołnierzyk nie występują plastycznie. Charakterystyczne to szczegóły widoczne są na pierwszym rzucie oka.

Rysunki ornamentacyjne są miejscami niewykończone, linie poprzerywane, drobne szczegóły zamazane. Godło państwa — orzeł — występuje strzępiasto. Upięcenie nieuplastycznione, tło pod orłem nieudolnie naśladowane. Linje zalane, przerywane, nie wykazują stopniowego pogłębienia barwy tła, jak to ma miejsce na banknocie autentycznej. Napisy w tekście grube, zalane, litery nie wykazują ostrości konturów, cyfry nierówne. Całość fałszyfikatu nie wykazuje przejrzystości w wykonaniu i wykończeniu rysunku i jest utrzymywana w kolorach brudnych, wobec czego fałszyfikat można bardzo łatwo rozpoznać.

BOXER POLSKI JEDZIE DO STOCKHOLMU

WARSZAWA, PAT. — Najlepszy bokser polski w wadze średniej Chmielewski, przyjęty zaproszenie na wielkie międzynarodowe zawody do Stockholmu. Chmielewski wyjeżdża do Szwecji dnia 10 stycznia i weźmie udział w dwóch imprezach pięściarskich, które odbędą się dnia 13 i 15 bm.

TRAGICZNY WYPADEK W KAMIENIOŁOMACH

LWÓW, PAT. — Prasa donosi, że w sobotę pp. w Głimnej Nawarji wydarzył się tragiczny wypadek. W miejscowych kamiieniołomach podkładano dynamit, celem wyważenia skały. Robotnicy zauważyli w pewnym momencie, że ładunek źle tkwi w otworze skały. Wobec czego, celem zbadania naboju zbliżył się dyrektor Józef Schlossmann. Nagle nastąpiła eksplozja. — Schlossmann przygryziony blokiem kamiennym poniósł śmierć. Osierocił on żonę i troje dzieci.

WE FRANCJI CO 16-te MAŁŻENSTWO BIERZE ROZWÓD

PARYŻ, PAT. — Francuski urząd statystyczny podaje następujące dane o ruchu ludności za ostatni kwartał 1932 roku we Francji z 90 departamentów: małżeństw zawarto — ostatni kwartał 1931 roku — 77.180, ostatni kwartał 1932 r. 81.148, ilość rozwodów: — 1931 r. 5.507, 1932 r. 5.525, ilość urodzeń 179.911 i 183.794, ilość zgonów — 139.509 i 134.532, nadwyżka urodzeń — 44.402 i 49.262.

PLAMY SŁONECZNE I RADJO

WIENIEŃ, PAT. — Prasa donosi, że obserwatorjum meteorologiczno-magnetyczne w Poczdamie stwierdziło po długoletnich obserwacjach, że plamy słoneczne, które powtarzają się co 27 dni, są jedną z głównych przyczyn fadingu. Obserwatorjum to jest zdania, że niema sposobu uniknięcia tych zaburzeń w odbiorze nadajowym.

Senator Sobolewski skarży „Polonję” o oszczerstwo

Od p. senatora dr. Sobolewskiego otrzymujemy następujący list:
— Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z oszczerstwami, zawartymi w kłamliwych i tendencyjnie znieprawionych „rewelacjach” katowickiej „Polonji” w t. zw. „sprawie księcia Pszczyńskiego”, proszę Pana uprzejmie o łaskawe podanie do wiadomości publicznej, że sprawę o oszczerstwo kieruję na drogę sądowną.

Proszę o przyjęcie wyrazów prawdziwego szacunku (—) Dr. Sobolewski.

SILVA RERUM

ZIMA W TATRACH.

Czy marynarka na lądzie a kawalerja bez koni mają wartość? Ktoś kiedyś wyraził się sceptycznie o wartości takiego wojska, więc Polska Zbrojna (6) przypominała to:

Przed kilkudziesięciu laty pewien polski literat w jednej ze swych powieści podróżniczych napisał te słowa: Marynarka na lądzie, to tak, jak kawalerja bez koni — rzecz bezwartościowa.

Biedak nie wiedział, że popełnił odrzucając dwa anachronizmy, mówiąc dobitnie, napisał podwójny nonsens. Albowiem marynarka na lądzie zawsze sprawiała się dzielnie, podczas, gdy kawalerja nieraz już dowiodła, że walka w pieszym sztyku nie jest jej obca. Ostatnia walka, gdzie kirasjerzy, dragoni, huzary, ulani strzelcy konni i szwalcerowie obu stron, zarycy w ziemię okopów, walczyli o lepsze z piechurami, jest tego jasnym dowodem.

Te uwagi miały tylko charakter wstępu, bo chodziło właśnie o wspaniałą marynarkę ludową, czyli naszą flotyllę pińską. O tej flotylli pięknie i wyczerpująco pracą napisał por. mar. Jan Bartlewicz: więc na tle tej pracy kreśli swe uwagi Polska Zbrojna:

Czytając opis walk na Pinie, Jasiolcie, Uborci, Prypeci czy Dnieprze, zwyciężył pod Horodyszczem, Pietrykowie, Czarnobylem i t.d. a naderwisty opis rozpaczy wojny pozostawionej samej flotyli pod Okunim, oraz istic ksenofontowego odwrotu z Dniepru na Pinę, po przez rzeki, w których z każdym dniem ubywało kilka centymetrów wody, a przybywało kilka kilometrów mieżyni, — czytelnik poprosił za głowę się chwytając. Tyle przecież pisze się u nas o jakimś udanym wypadku, o jakiejś szaryz ulanckiej, o jakiejś partyzanckiej operacji (nie kwestjonujemy oczywiście bohaterstwa, tylko przeprowadzamy pa rale), a tu jak na złość o poczynaniach flotyli pińskiej ani słowa. Albo tak dobrze, jak nie słowo. Choć przecież jest tam temat do drugiej epopei sieniawickowskiej.

I tak porucznik Giedroyc stwarza z niczego (dosłownie niczego) marynarkę wojenną na Polesiu. Porucznik Hryniewicki z kilkoma ludźmi, ciągnącymi działo górskie, zapuszcza się daleko w głąb nieprzyjacielskiego kraju i zatapia siołkowską kanonierkę. Porucznik Borys Mohuczy na czele swego oddziału bojowego walczy z pietnastokrotną przewagą wroga. Por. mar. inż. Sipowicz pod ogniem wroga wyciąga zatopione statki, naprawia je, przerabia parowce pasażerskie ex holowników na panczerzone kanonierki. Por. mar. de Walden na swej motorówce daje się ostru we znak bolszewickim pancernikom. Por. mar. Taube, Al. Mohuczy, Szyskowski dokazują cudów.

Dzieje naszej młodej flotyli pińskiej mają bardzo chlubne karty; należy więc życzyć, aby wszyscy Polacy, a przede-wszystkiem ci, co mają teren działania, zdawali sobie sprawę z dokonanych wysiłków.

„Marynarze na lądzie” dowiedli, że są dzielniemi żołnierzami i potrafią bić się nie gorzej od piechurów.

„Nie gorzej...” A może nawet lepiej? Tak przynajmniej twierdzi dziennik:

A więc marynarze na lądzie bić się umieją i psychicznie stanowią element lepszy, po niekąd nawet od żołnierza lądowego. Albowiem przyzwyczajeni do ciężkiej pracy na okrętach, do walki w specyficznych warunkach, gdzie nie ma odwrotu — jest tylko zwycięstwo, lub śmierć (czasem jedno i drugie — żołnierska praca pojmują nieco odrębnie. To samo tyczy oficerów, którzy w bitwie morskiej przejawiać muszą jednocześnie maksimum inicjatywy, zimnej krwi i odwagi, przyczem admirał czy dowódca okrętu narazie się narówni z każdym sygnalista, artylerzysta czy palaczem. I ten to psychiczny czynnik — brak drugiej linii, niemożność odwrotu sprawia, że na lądzie cięż marynarze biją się równie dobrze, choć może znacznie zaciekłej od swych kolegów z armji.

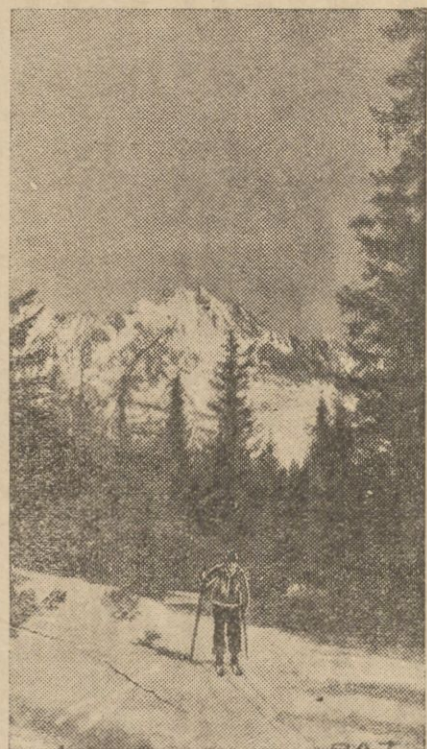
Więc — górą marynarce i ci — z morza, — i tamci z naszej poczciwej Pi-ny!

Lector.

Przepełnione arcydzieło

„Cud wilków”

poraz pierwszy w wersji dźwiękowej ukazuje się już wkrótce



W okresie świątecznym i noworocznym przybyło do Zakopanego tysiące tłumy wycieczkowiczów a zwłaszcza narciarzy, spragnionych śniegu. Spotkał ich jednak zawód, gdyż śniegu prawie wcale nie było. Wobec tego rozpaczeni narciarze ruszyli tłumem w górę, gdzie mogli oddać się ulubionemu sportowi.

FORVIL
PUDER O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców usiłujących podryć o ludzko podobnych opakowaniach i nazwach sprzedawać zamiast oryginalnego pudru FORVIL' oryginalny puder FORVIL' posiadający napis 'Poudre Forvil' na daniku

Hotel Royal

WARSZAWA, CHMIELNA 31, obok Dworca Głównego

poleca: ciepłe, czyste i ciche pokoje z ogrzewaniem centralnym, wodą bieżącą i telefonami.

Bezpłatny garaż — Ceny niskie

Dr. Krzemiański
Choroby wewnętrzne spec. Żołądka i Jelit przyjmuje od 12 — 2 14 — 6
Kwadratowa 7, tel. 14-25.

RESTAURACJA „POLONJA”
MICKIEWICZA 11

od 5,30 popołudniowy
Dziś „DANCING-FIVE O CLOCK”
Występy artystyczne. Upominki dla Pań

UWAGA! Od dziś wstęp na „Dancing” łącznie z kawą, ciastkiem i usługą 1,50 gr. od osoby

Miedzynarodowy spór o kadłub „Atlantique”

Lina niemiecka przecięta. — Wrak przyholowano do Cherbourga

PARYŻ. PAT. — W czasie holowania tan Schoofs, dowódca „Atlantique” katagodo Cherbourga okrętu „Atlantique” doszło kilkakrotnie do incydentów na tle przyznania tytułu własności zniszczonego statku. Istnieje przepis morskiego kodeksu, na mocy którego teni staje się właścicielem wraka, czyj przedstawiciel pierwszy wejdzie na pokład.

Według informacji francuskich, pierwszy wszedł na pokład „Atlantique” francuski kapitan Riehard, który już w nocy z czwartku na piątek zawiesił na okręcie flagę francuską i umocował linę francuskiego holownika. Nad ranem również i holenderski holownik przerzucił linę przez kadłub zniszczonego okrętu, na który weszło 3 ludzi z załogi holownika. Podobno holownik holenderski tak manewrował, że lina francuskiego holownika zsunęła się z kadłuba. Wówczas zarządził linę niemiecki holownik „Simson”. Zauważywszy to, kapitan

rycznie zażądał sięgnięcia tej liny, a otrzymawszy odpowiedź odmowną, kazał ją przeciąć.

W końcu o godzinie 23-ej „Atlantique”, ciągnięty przez holowniki francuski i holenderski, wpłynął do portu.

PARYŻ. PAT. — Kapitan „Atlantique” oświadczył dziennikarzom, że wejście na pokład „Atlantique” jest dotychczas niemożliwe, ze względu na żar, dający się spalonego kadłuba. Z Paryża nadeszły zarządzenia, zakazujące wstępu na pokład. Kadłub spalonego okrętu znajduje się w Cherbourgu i zostanie w dniach najbliższych poddany szczegółowemu badaniu rzeczoznawców, którzy zdecydują, czy nadaje się on do jakiegokolwiek użytkowania. W razie orzeczenia twierdzącego, zostanie on przekazany do St. Nazaire, gdzie został zbudowany.

Manifest wielkiego ks. Cyryla do armji sowieckiej

Już po opublikowaniu swej noworocznej proklamacji, zapowiadającej obalenie sowieckie go regimenu w Rosji i przywrócenie dawnych rządów, pretendent do tronu carów, w ks. Cyryl wydał nową odezwę, zwróconą tym razem do samej armji sowieckiej.

Pisma francuskie reprodukują ten nowy „manifest”.

„Uplnył jeszcze jeden rok — i ten jaśniejszym widocznie jest, jak bardzo rzady sowieckie pogorszyły położenie ludu. Nie zaświeci mu żadna jutrzienka wywabienia póki ster rządów nie wysunie się z rąk rzady „antynarodowego i niekompetentnego” — tak rozpoczyna się odezwa.

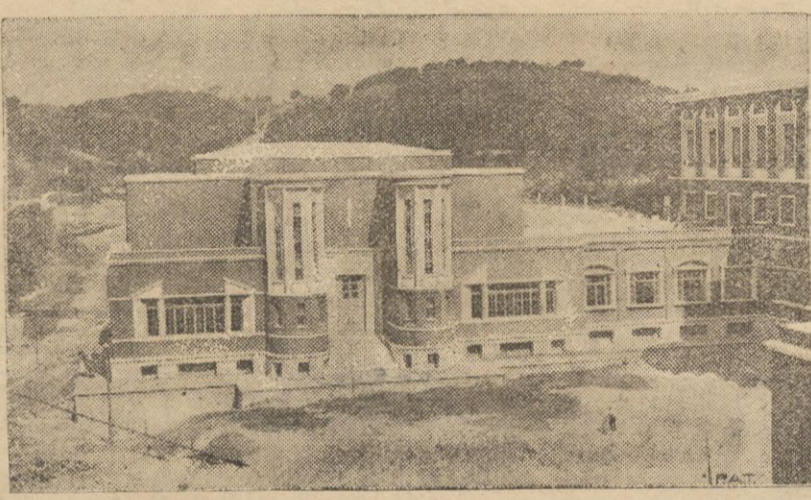
„Armja i flota noszące jeszcze nazwę czerwoną, przeniknięte są do głębi duchem narodowym. Są one jedyną siłą zdolną wyprowadzić Rosję na nowe tory.

W dalszym apelu, zwraca się Cyryl „prośbą do żołnierzy sowieckich stwierdzając, że czerwona armja, jako siła zbrojna rosyjska jest dziedzicem, odwiecznej sławy naszych wojsk, które po wszystkich czasach stały na straży ojczyzny i pokoju”.

Wielki książę wyraża dalej przekonanie, że armja ta „z łaski Boga i za „zgoda ludu” położy kres rządowi sowieckiemu. Wówczas przypadają jej jeszcze dwie, dość szczególne i łatwe do pogodzenia, roje: „zapobieżenie rozkładowi we własnych szeregach dla obronienia jedności imperjum i wolnego rozwoju składających się nań ludów”.

Manifest kończy się dłuższym ustępem, w którym w ks. Cyryl stwierdza: swe prawa do korony i w którym stwierdza, że jedynie „ślużąc wiernie ojczyźnie zdołać (armja sowiecka) odzyskać z powrotem dziedzictwo historii”.

Z wychowania fizycznego we Włoszech



Faszystom włoski przywiązuje wielką wagę do fizycznego wychowania młodzieży. Rządy faszystowskie poświęcają na ten cel olbrzymie sumy, budując zakłady wychowawcze, stajomy sportowe i t.d. M. in. wybudowano w Rzymie olbrzymi, wsparty gmach akademji Wychowania Fizycznego u stop Monte Mario.

Na zdjęciu naszym widzimy lewe skrzydło akademji.

LUKSUS URZĄDZEŃ ZNISZCZONEGO „ATLANTYKA”.

Każden z ostatnich kilku lat przynosił flocie francuskiej stratę po stracie: ofiarą padły najpiękniejsze zazwyczaj okręty. W r. 1929 było to w dokach Marsylii „Athos” — największy okręt pasażerski morza Śródziemnego, w rok potem „Fontainebleau” potem „Lebon” i „Philippa”. Teraz spłonął najpiękniejszy, najbardziej nowoczesny może — prócz ostatnio zbudowanej „Normandie” — z wielkich transatlantyków francuskich.

Poswiecenie jego — dnia 29 września 1931 roku — było istnym światłem marynarki francuskiej. Do portu w Bordeaux przybyły tłumy ludzi. Zwiędający statek nie mógł znaleźć docie słów dla swego podziwu.

Statek ten był też przeznaczony dla południowo amerykańskich milionerów, przybywających na wywczas do Europy. Pod względem szybkości był go już okręty niemieckie: miano tego tłoczno było zawsze na „Atlantyku”. Póki tak luksusowo urządzonej statkiem, przy doskonałej kuchni, przy mocy wszelkich możliwych rozrywek, warła była w oczach milionerów argentyńskich kilku straconych dni.

Już halgryfikę czynił imponujące wrażenie. Był cały z luster i ze światła, arcydziełem swego rodzaju. Wokół schodów biegiły tory dziesięciu wind: na 1200 podróżnych i 300 ludzi załogi i obsługi, nie było to dużo. W salonie wisiały wspaniałe gobeliny, pochodzące z pałaców wiedeńskich, zburzonych w 1848 roku. Wielka „łaźnia” marmurowa, z basenami natryskami, łazienkami. Na okęcie istniało całe „miasto skeepów”: to najwybitniejsze firmy paryskie eksponowały swe towary do sztyku jadących. „Pokład był przemiennie w specjalny „pas bratwórow” do spaceru. Na statku wychodziły dwa „dzienniki”.

Spóźniona kolosa była także odpowiednich rozmiarów: miesięcia stała 15.000 m. zamrożone go mięsa: piwnice „Atlantyku” zawierały nie raz do 40.000 litrów wina.

Wszystko to, okręt, o którym jego kapitan mówił jeszcze dwa miesiące temu „my na wiet nie musimy brać pod uwagę możliwości katastrofy” jest dziś zniszczone. Oznacza to miliard franków straty, 300 ludzi bez pracy. Nowego „Atlantyku” nie odbuduje się z dnia na dzień.

Autor „Madeion”

DEKOROWANY LEGIĄ HONOROWĄ

Podczas ostatniej dekoracji francuskim orderem Legji Honorowej znalazł się między innymi i Kamil Robert, nieznany autor znanej piosenki żołnierskiej „Madeion”.

Prasa francuska dziwi się przy tej okazji, że oznaczenie to nastąpiło dopiero teraz. Dziwi się tembardziej, że jak podaje, nigdy we Francji nie było jeszcze tytułu odznaczonych tym orderem, co obecnie: jest ich ogółem 156,846. W 1913 r. było ich tylko 31.133.

Los francuskiego skazańca

PO 32 LATACH WRACA DO WIEZIENIA... JAKO ZASŁUŻONY WETERAN WOJENNY

Do policji w Metz zgłosił się temi dniami mieszkający tego miasta znany pod nazwiskiem Alfred l'Hermitte. Zeznał on, że w rzeczywistości służył w 1901 r. został skazany na 20 lat więzienia za morderstwo. Potem zbiegł. Obecnie oddaje się w ręce policji.

W ciągu tych trzydziestu lat przeżył wiele. Zesłany w 1902 r. do Guyany uciekł po paru miesiącach i schronił się do Venezuela. W ten państwo bawił do 1904 roku. Zdołał sobie wyrobić fałszywy dowód osobisty na cudze nazwisko i już w 1905 r. był z powrotem we Francji. Osiedził się na prowincji i żył spokojnie. Nikt go nie poznał, wszyscy mieli za Alfreda l'Hermitte.

Nadeszła wojna. W pierwszym jej tygodniu jest na froncie. Nie opuszcza go przez cztery lata prócz pobytów w szpitalach: zachował się brawurowo. Odnosił trzy rany, był zatruty gazami. Cyrowano go kilkakrotnie w rozklike dziennym.

Po wojnie pracował trochę na kolei, trochę przy robotach ziemnych. Aż spadło nań bezrobocie. Nie mógł znaleźć nowej pracy. Brał za siłki. Zebrał. Aż wreszcie po 32 latach oddał się w ręce policji. Wreszta twierdzi, że mordercą był nie on, a jego szwagier.

Siedzi narazie w więzieniu, oczekując nowej rozprawy sądowej. Co ona orzeknie? Debaere ma narazie chleb i dach nad głową. Przynajmniej na czas śledztwa.

Z innym gojmem „pozbawionym duszy” zetknął się Nachalnik podczas swej pierwszej wyprawy złodziejskiej. Został przyłapan na gorącym uczynku. Właści cieli mieszkanca, które było celem wyprawy — inżynier, widząc młodego i pieszczony niewprawnego złodzieja, najpierw domagał się, aby on wskazał, kto go tu skierował, a później wprost wyrzucił za drzwi, nie dając znać policji o próbie rabunku.

Nachalnik mówi: Słyszałem już nieraz opowiadania o samosądzie na złodziejach, pochwyconych na gorącym uczynku, i o tem, że w najlepszym wypadku oddają ich w ręce policji. Ten, nietykko, że mnie nie skrzywdził, ale nawet puścił wolnym.

„Przynam się, że gdzieś głęboko w duszy jakiś wielki szacunek wyrósł dla tego człowieka. Przypomniałem też sobie, że do tego pokójki sypialnym, nad biurkiem wisi i s i a i k r z y z, na który patrzalem z jakimś zabobonnym lękiem. Więdo, to nie był żyd, pomyślałem. Jednak mnie, żyda, i do tego złodzieja nie skrzywdził. W mojej głowie nie mogło się to wszystko pomieścić...” (str. 149).

Złą przysługę wyświadczył rebe, opowiadający dzieciom żydowskim o tem, że goje nie posiadają duszy!

Alc czy ów rebe był jakimś wyjątkiem? Czy w pojęciu żydów chrześcijańskich nie jest istotą o wiele niższą od żydów? — istota, w stosunku do której sto sąją się całkiem inne kryteria etyczne?

W swej karjerze przestępczej spotkał się Nachalnik właśnie z takimi poglądami nawet u paserów i bandytów — żydów.

Pasery żydowscy nie kupują koni, kradzionych u żydów. — „Zaden porządek ny paser koni, kradzionych u żydów, i zadarmo nawet nie weźmie. Chamskie konie, to rzecz inna!” (str. 267).

Alc czy kradzież u gojów jest wogóle zbrodnia i grzechem? Na ten temat powstała niezmiernie ciekawa rozmowa pomiędzy dwoma niedoszłymi rabinami, zsykującymi się do wspólnej wyprawy na robotę, która mogła być „mokrą”, czyli z zabójstwem.

W WIRZE STOLICY

PODATEK DOCHODOWY OPARTY NA KONKRETNYCH DANYCH.

Siostra smutnie znanego mordery Igi Korczyńskiej — pani Drożyńska jest dentystką w Lublinie. Osoba ta nie płaci za komorne od pół roku korzystając z ustawy, która głosi, iż lekarza i dentystę nie można eksmitować za — nie płacenie! Za inne przestępstwo, owszem, ale za taką drobniarz jak niewypłacalność — nie, bo straci praktykę i możliwość pracy. Co za uczciwy szczerp ci doktorzy, że mimo tak za chęcającej ustawy naogół płacą, ale pani Drożyńska jest nie w ciemnie bita i naprosto pieniądze nie lubi wydawać.

Dotychezas płaciła ona podatku dochodowego 600 zł. rocznie. To też szczerze się obawiała gdy na Nowy Rok przyszedł świstek z Izby Skarbowej z krótką wiadomością: podatek dochodowy 2400 zł!

Dama popędziła do jaskini sekwestratorskiej i rozpuściła gębule: Co? dlaczego? na jakiej podstawie?

— Przecie pani świetnie zarabiasz.
— Kto wam to powiedział? niedźwiedzi, dziś każdy sobie sam zęby rwie, od mięsiecia pacjenta nie widziałam, giódem przymięram...

— Wszystko co pani mówi, jest nieprawdą!

— Co za czelność, gdzie dowody, gdzie? — Proszę!

I urzędnicy pokazali jej plikę gazet z dokładnymi sprawozdaniami z procesu jej brata! Czerwonym ówkiem zakreślone były słowo dr. Drożyńskiej, zeznającej pod przysięgą:

„...Nie wierze, by brat mój mógł brać kie-dykolwiek pieniądze od Korczyńskiej. Dawałam mu ile chciał, mógł czerpać z mojej kasy! dowoli, jako dentystka mam ogromną praktykę, zarabiam tysiącami...”

Babiasz było zdruzgotane: Chciało coś jeszcze bąknąć, ale urzędnicy krzyknęli:

— Jaktó, pod przysięgą: zeznawala pani! fałszywie!

Karol.

W. KIEWLICZ I S-ka.
Wilno, Mickiewicza 19; tel. 1-46
sprzedawca
WĘGLA GÓRNO-SŁĄSKIEGO
KONCERNU GIESCHE SP. AKC.
Dostawa natychmiastowa w szacelnie zaplombowanych wozach.

Dopiero co opuściła prasę aktualna książka
Wiktora Piotrowicza
„Unja i dyzunja kościelna w Polsce”
WILNO, 1933.
str. XVI i 128.
Skład główny w księgarni
Ś.W. WOJCIECHA.

Szampian otrzyma 60 milionów kredytu

W departamencie Marny, sławny ze swoich winnic zgromadzili się przedstawiciele francuskiej produkcji szampiana, którzy skarżąc się na kryzys w tej dziedzinie żądali nowej pomocy rządowej. Jeszcze w czasie ich kongresu przyszła odpowiedź rządu w tej sprawie: po stanowiono wyasygnować w formie kredytu dla producentów szampiana sumę 60 milionów fr.

Oczywiście stać się to mogło dzięki tej wielkiej ilości złota, jaką w ostatnich latach nagromadził Bank Francuski w swych skarbach. Niemniej charakterystycznym jest, że je dna gałęzi niemal najbogatszym nieładym, musi obecnie żyć subsydjami państwowymi, bez większych nadziei na poprawę warunków.

Prohibicja amerykańska, potem kryzys dały się odczuć bardzo silnie winnicom Szampianu.

PREST

ŻYDZI I GOJE

Niezmiernie ciekawy i zastanawiający życiorys własny recydywisty, ukrywającego się pod pseudonimem „Urke - Nachalnika”, skreślony z dużym polem literackim i niepozbawiony głębszych refleksyj, — zasługuje na jak największą uwagę*).

Ze względu na swoją bezpośredniość posiada on olbrzymią wartość dla każdego człowieka, zastanawiającego się nad naszą rzeczywistością. Zmusza do myślenia.

Dziś chcielibyśmy się zastanowić nad tem, jak w świetle pamiętników Nachalnika wygląda stosunek żydów do chrześcijan.

Autor jest żydem. Urodził się i wychował w małym miasteczku gdzieś nad Narwią. Kształcił się na rabinu. Wreszta i swoje przyżycie na świat, jak twierdzi ta jego matka, zawdzięcza szczególnym względom pewnego cadyka, który sprawił iż bezdzielne od pięciu lat małżeństwo doczekało się nagłe pierwszego dziecka. Wychowany w pobożnej rodzinie, w otoczeniu żydowskim, młody Nachalnik nie przejmował się jednak za gadaniami religijnymi. To, czego był on świadkiem w chederze, nie mogło podnieść jego religijności; zainteresowania i upodobania wielu jego kolegów z chederu i jeszywetu również nie sprzyjały głębszemu ujawnianiu zjawisk i zagadnień życia materialnego i duchowego.

To pociągnęło za sobą następstwa ujemne i dodatnie. Do ujemnych należy słabe wyrobienie duchowe i chwiejność zasad moralnych, co doprowadziło do katastrofy, a raczej do szeregu katastrof, spychających wód młodego i nie-

przeciętnie zdolnego chłopaka. Ale dodatnią stroną takiego usposobienia był kompletny brak uprzedzenia do ludzi innej wiary, zdolność do przyjaznego obcowania z chrześcijańskimi rówieśnikami.

Ojciec, jako kupiec, miał znaczną klientelę chrześcijańską, — znał chętnie się bawił z dziećmi chrześcijańskimi.

Jedna z zabaw szczególnie utrwalila się w pamięci autora „Zyciorysu”, no bo i rzeczywistość była nieprzeciętna. Działo się to w r. 1905 w okresie manifestacji patriotycznych. Dzieci, które były świadkami pochodów narodowych, postanowiły zorganizować... wojnę polsko-rosyjską!

Na czele armji polskiej, składającej się z dzieci polskich i żydowskich, stanął Franek, mający za konia właśnie przyszłego „urke”; armja rosyjska, również złożoną z Polaków i Żydów, dowodziła siostra Franka, Władka.

Uzbrojone w drewniane szable, dwie wrogie armje rzuciły się do ataku na rynku miasteczka:

Po kilku minutach obrzucania się nawzajem kamieniami i piachem, ruszyliśmy do ataku na Rosjan. Powstał krzyk, pisk, i tumult. W rezultacie Władka razem ze swym koniem, za którego służył jej, niestety, także żydek, jej stała wzięta do niewoli. Z chwila ta cała jej zdezorganizowana armja dostała się też do niej woli. Franek jeździł dumnie, a ja, chcąc udać, jak przystoi na konia wodza i zwycięzcy, rzucałem głową, nie mogąc ustać na jednym miejscu.

Po skończeniu bitwy Franek zaśpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła!”. Ja, mimo zakazu Franka, że jako koń, nie mogę posługiwać się mową, tak byłem upojony tą zabawą, i zwycięczym, że zacząłem mu wtórować, sam nie rozumiejąc, co za znaczenie posiadają te słowa... (str. 55).

Zabawa się skończyła niewesoło: strażnik Matwiej, przerażony „rewolucyjną” zabawą dzieci, pogodził dwie wro-

gie armje, okładając batem zwycięzców i zwyciężonych!..

Wystarczyło poznanie tej zabawy, aby móc stwierdzić, jak zgodne i przyjazne panowały stosunki wśród dzieci różnych wyznań. To też wielkim przykre wspomnienie, na całe życie, był nakaz rabinu, aby dzieci żydowskie nie bawiły się z chrześcijańskimi. W szczególności chodziło o to, aby Nachalnik nie obcował z Frankiem. Chłopak nie mógł zrozumieć powodu tak dotkliwego dla niego zakazu i zapytał rebebo, dlaczego wolno mieć stosunków z gojami i jaka jest różnica pomiędzy gojem a żydem.

Rabin zaczął tłumaczyć, że na sądzie ostatecznym Archanioł Gabriel odprowadzi żydów do „Erec Izrael”, czyli do ziemi żydowskiej, goje zaś wcale nie zmarłychwstaną. — „Żydzi wówczas zapanują na całym świecie, goje natomiast przestaną zupełnie istnieć na świecie”.

Triumfującym wzrokiem spojrzal na nas, dumny, że odkrył przed uczniami wielką tajemnicę, a trzymając się za siwą brodę, dodał: — „Między gojem a żydem jest jeszcze ta różnica, że żaden goj nie posiada duszy. Po śmierci wędruje prosto do gehenny. Dlatego też każdy z nas w codziennej modlitwie rano dziękuję Jehowie za to, że jestem żydem...” (str. 35).

Wyjaśnienie przez rabinu różnicy pomiędzy gojem a żydem było zastrzykiem trucizny, która raz po raz dawała znać o sobie w duszy Nachalnika. Nie stał się Nachalnik wrogiem gojów, nie czuł wyższości nad nimi, ale też i nie spotykał się z obłądnym antysemityzmem: w świecie przestępców wyznania religijne lub różnice rasowe i narodowe nie odgrywały żadnej roli.

W pamiętnikach Nachalnika znajdujemy tylko jedną scenę, która dotknęła go, jako żyda. Stało się to wówczas, gdy goj kochanka, Polka, nawymyślała od żydówki starej bielej kobiecie. Ale ta „antysemitka”, po-

mijając już to, że była kochanką żyda i pragnęła zbliżenia się do jego rodziny, — tak długo pracowała u żydów, iż swobodnie się wystawiała po żydowsku.

Nachalnik więc nie spotykał się z „gojami”, którzyby ze szczególną pogardą lub nienawiścią spoglądali na żydów, — przeciwnie, był świadkiem wielu dobrych uczynków ze strony tych gojów. I wówczas przeżywał wielką rozterkę, wspominając słowa rebebo...

Tak wkrótce po zerwaniu przyjaźni z Frankiem, Nachalnik, wówczas już wychowanek „jeszywetu”, czyli szkoły rabinów, miał sposobność przekonać się, jak postępują „ludzie bez duszy”. Strj Nachalnika zrujnował się i uciekł do Ameryki, narazając ojca na wielkie straty. Wierzyliście nie dawali spokoju, przy czyniając się tem do skomplikowania sytuacji. Przyparty do muru ojciec Nachalnika, znalazł się w sytuacji bez wyjścia, bo niezbędne i jednorazowe uregulowanie długów i zwrot wszystkich powierzonych mu sum, — doprowadziłby go do ruiny. Sytuację uratował... książd proboszcz, który wziął na siebie odpowiedzialność za należyte uregulowanie wszelkich należności i tem uratował kupca.

Nachalnik pisze: Wspominając dość często przykrą sytuację ojca z owej soboty, zadawałem sobie pytanie czy ten szanowny staruszek, który wybrałwł ojca z tej opejsji i zagnęwał większą awanturę, także nie posiadał duszy, jak to rebe określił. Mocno zwątpiłem w prawdziwość rebebo... (str. 39).

Niedoszły rabin nie mógł przyjąć tej podstawowej nauki o gojach i żydach... Nie miał on ani czasu, ani chęci do specjalnego zastanawiania się nad sprawą gojów i na dociekania, czy posiadają oni duszę, ale to zagadnienie samo się narzucało w momentach najmniej oczekiwanych. Nachalnik mówi o tem mimochodem, bodaj tylko z obowiązku sumienia gojowi, który własnego życia, ale tem są cenniejsze jego uwagi.

* Patrz: „Przez cheder i więzienia do literatury” — N. 4 — 5. I. 33 r.

Zasłużeni wilanianie

Wczoraj oddano tak dużą ilość głosów, że skrutatorzy nie zdążyli wszystkich obliczyć, odkładając sobie pracę na jutro rano. Obliczono 204 głosy, które w zestawieniu z wynikami poprzednimi dały rezultat następujący:

W dziale Kapitan: — ks. Lubianiec — 235 gł.

Ks. Jasieński 153; biskup Michalkiewicz 40; ks. Kretowicz 40; ks. Meyszowicz 29; arch. Teodorczyk 23; ks. Puciat 21; ks. Kulesza 18; sup. Jastrzębski 16; ks. Mikowski 16; ks. No wak 12; ks. Swirski 9; ks. Wojcimas 9; ks. Lewicki 6; hachan Szapszal 5; ks. Falkowski 1; ks. Sawicki 4; ks. Sledziwski 3; ks. Rogalski 1; ks. Zongolowicz 3; ks. Marcinkowski ks. Toloczko i ks. Hryniewski po 2 gł.

Ks. ks. Kmita; Hryniewski; Sperski; Sougin; Hanusowicz; Czaplewski; nadrabn Rubinstejn; rabin Grodzicki; ks. Eydziatowicz; Na wrocław. o. Macewicz; ks. Szumiewicz; Butkiewicz; Makarewicz; Halecki; Sopotko po 1 gł.

W dziale Uczony: — prof. M. Zdziechowicki — 442 gł.

Władyczko 54; Pigoń 15; Parczewski 14; Rose 14; Lutowski 11; Kościalkowski 10 Karafan-Korbutt 9; Lomniński 8; Uziębło 6; Szymanski; Wacław Studnicki; Otrębski; ks. Niemio i Ruszczyce po 5; Massonius; Bossowski ks. Falkowski po 4; Limanowski; Chodynicki; Wysocki; Wład. Studnicki; ks. Sledziwski po 2 glosy.

Glaser; Rabinowicz; Zongolowicz; Cywinski; Dmochowski; Bahński; Brenstejn; Staszewski; Safarewicz; Szapszal; Wroblewski; Trzebiński; Srebrny; Pelczar; Starościak; Witkon; Wierzyński otrzymani po 1 gł.

W dziale Pisarz: — Stanisław Maciewicz — 218 gł.

Charkiewicz 140; Leczycki 61; Romer Ochenkowski 48; Hulewicz 28; Lopałowski 24; Reutówna 22; Hlakowicz 21; Wyszomirski 21; Świecki 20; Zdziechowicz 18; Dobaczewska 14; Wł. Studnicki 12; Obst 11; Gutowski 6; Wokulska - Piotrowiczowa 6; Szan ty; Dębski i St. Hermanowicz po 4; Rial Maciewicz 3; Józef Maciewicz; Wankowicz; Zycka; po 2 gł.

Perkowski; Wacław Studnicki; Wejnreich; Podolecka; Hirsberg; Wierzyński; Reisc; Swianiewicz; Stonimski; Uziębło po 1 gł.

W dziale Artysta plastyk: — Ferdynand Ruszczyce — 496 gł.

Slendziński 43; Jachimowicz 35; Kulesza 31; Jamont 8; Horyd 10; Znamierowski 9; Ron 6; Szczepanowiczowa 5; Piotr Hermanowicz 4; Jarocki; Międzybłocki; i Hoppen po 3; Ach remowicz; i Balzukiewicz po 2 gł.

Makojnik; Stergiejewicz i Balzukiewiczów na po 1 gł.

W dziale Artysta dramatyczny: — p. Wyrwicki - Wichrowski — 261 gł.

Ostawa 229; Młodziejowska 91; Wolejko 67; Zelwerowicz 11; Rychłowski 7; Szpakiewicz 5; Jasińska 4; Śmiałowski 3; Wyrzykowski; Tatrzański; Dejunowicz po 1 gł.

Szczawinski; Maliniczówna; Siemaszkowa; Wasilewska i Tomaszewski po 1 gł.

W dziale Działacz społeczny: — ks. Lubianiec — 158 gł.

Brenstejnowa 120; Ostrejko 80; Władyczko 39; Marsz. Raczewicz 25; Żeligowski 25; Brokowski 21; Dobosz 20; Jeleńska 18; W. Abramowicz 13; Ruszczyce 12; ks. Kretowicz 8; Kościalkowski 7; Wilczewska; Suszyńska; Gutowski; ks. Maciejewicz po 5; Łukasiewicz Nagrodziński; Merson; ks. Kafarski; po 5; Łukasiewicz M.; Motł W. po 4; Korolew; Burhardowa Maleszewski po 3; Zasztowt; W. Staniewicki; Jan Płuski; Rodziejewicz; ks. Rzymelka; W. Czyż; dr. Wygodzki; Kossowska; Engiel; Lankau po 2.

Bisk. Michalkiewicz; hr. Mohl; Wł. Studnicki; Muchlińska; Dawidowska; Obst; Suszczyńska; Józef Wierzyński; Moszyński; Zmitrowicz; H. Dembiński; Matuszkiewicz; Odyńiec; Glukowski; ks. Puciat; Stubiado; Kirtiki; L. Chomiński; hr. Broel Plater; dr. Borowski; Zdziechowicz; Meyszowicz; Wańkowicz; Białasow; Rodziejewicz; Jarocki; Umastowski; Narowski; Jonyckowski; Znamierowski; Łukasiewiczowa; Lejszysowa; Montwillowa; Truskowska; Glatman; Sokolowski; dr. Hirsberg i Bolesław Wit Świecki po 1 gł.

W dziale Adwokat: — Zygmunt Jundziłł — 255 gł.

Engiel 91; Jasiński 51; Szyszowski 32; Krzyżanowski 25; Petruszewicz 24; Wiszniewski 22; Andrejew 13; Rodziejewicz 12; W. Abramowicz 10; Kulikowski 6; Czernichow 5; Folejewski i Bajraszewski po 4; Kosliński; Swida, Mianowski; Kozłowski i Zmitrowicz po 3; Smig Zasztowt - Sukienicka; Sopotko; Turcki i Rutkiewicz po 2 gł.

Frydman; Wroblewski; Stonimski; Zagórski Raczewicz; Sawicki; Jankowski; Kaminski; Kowalski; Malinski i Baginski po 1 gł. głosie.

W dziale Lekarz: — Odyńiec — 208 głosów.

Swida 120; Sumor 67; Władyczko 63; Tymniński 26; Sztolcman 26; Maleszewski 20; Rudziński 20; Jablonowski 18; Borowski 15; Michejda 15; Szumiewicz 8; Januszewicz 7; Jasiński 6; Abramowicz 6; Karnicki 5; Jazwini 4; Szabad 4; Gerlee 3; Hurynowiczowa 3; Binszel - Karnicki 3; Rose 3; Orłowski 3; Bomaz 3; Moszyński 2; Kuncewiczówna 2; Brokowski 2; Jakowicki 2; Trusewiczówna 2; Gojdz 2; Iszora 2; Kisiel 2; Szymański 2; Łukowski 2.

Petruszewiczowa; Jaszpan; Dziadul; Suszyńska; Badyński; Schermann; Jankowski; Umastowski; Legiejko; Czarnowski; Zarecy; Szniołski; Sypniewski; Mienicki; Bohuszczyk; Pasin ki; Kozł; Kudrewicz; Baginski; Kozłowski; Krotow; Czarnceki; Wasilewski po 1 gł.

W dziale Pedagog: — Kościalkowski — 322 gł.

Maciejewiczowa 103; Żelski 37; Zapaśnik 27; Massonius 20; Paszkiewicz 15; Narwoysz 13; Trzeciak 12; Hirsberg 9; Epsztajn 8; ks. Marcinkowski 7; ks. Puciat 7; Antoszcuk 6; Fedorowicz 6; Cywiński 5; Staniewiczowa 5; Swidowa 5; Muchlińska 4; Matuszkiewicz 4; Sumorówna 4; Staszewska 4; Nestorowicz 3; Świętopełk 3; Paszkowska 3; Młodkowski 2; Oszywa 2; Kapp 2; Lutowski 2.

Czyżowski; Klawe; Morgensztam; Paszkowska; Jastrzębski; Fedorowicz; Widawski; Dmochowski; Starościak; Topór - Wasowski; Jerzy Ostrowski; Zofia Korsakówna; Czesław Zgorzelski; Merson; Czokotowski; Radosław Ostrowski; Bohdanowicz; Pigoń; Nowobelski Rodziejewiczowa po 1 gł.

W dziale ZYCZEN ŚWIĄTECZNYCH. Personalne szkoły powszechnej Nr. 4 w Baranowiczach zamiast życzeń noworocznych i boże narodzeniowych złożył na fundusz budowy szkół powszechnych 9 zł.

— 0-0-0 —

KRONIKA

wileńska

Niedziela
Dzień 8
Saweryna
jutro
Marcynny

Wschód słońca g. 7,42
Zachód słońca g. 14,57

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE:

Z DNIA 1 STYCZNIA
Ciśnienie średnie: 771.
Temperatura średnia: +1.
Temperatura najwyższa: +2.
Temperatura najniższa: -2.
Opad: 2 mm.
Wiatr: południowy.
Tendencja: wzrost.
Uwagi: śnieg.

PROGNOZA P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Przeważnie pochmurno i mgliście, gdzieś niedługo zanikające opady śnieżne. Nocą lekki mróz. Dniem temperatura w pobliżu zera. Slabe wiatry południowe i południowo-zachodnie.

MIEJSKA

— RADA MIEJSKA. — Posiedzenie Rady Miejskiej przesunięto z 12 na 19-go stycznia, bowiem magistratowi zależy, by plenum Rady mogło zająć się również sprawą umowy z „Arbonem” i zająć odpowiednie stanowisko.

— ZAMROŻONE WPŁYWY MIEJSKIE. Jak to było do przewidzenia, część wpływów miejskich wyegzekwowanych przez urzędy skarbowe, nie zostały wpłacone do kas magistrackich, co w wysokim stopniu odbiło się na sprawności płatniczej miasta.

— CO BĘDZIE Z ARBONEM? Wobec starań „Arbonu” o rewizję zawartej z miastem umowy, magistrat chce wykazać swą dobrą wolę, postanowił więc wszechstronnie zbadać wysunięty przez „Arbon” projekt umowy.

W tym celu zostanie zwołane w najbliższych dniach specjalne posiedzenie magistratu, na którym zostaną wysłuchane opinie naczelników wydziału komunikacji, finansowego i prawnego co do warunków, na jakich miasto może pertraktować z koncepcyjnym „Arbonem” i co do ewentualnych ustępstw na jego korzyść. Wyżej wymienione wydziały pracują już nad ustaleniem swych wytycznych w tej absorbującej obecnie magistrat sprawie.

— ODNY NA RYNKACH. W tygodniu bieżącym ceny na rynkach w porównaniu z tygodniem ubiegłym spadły o 2 proc. — Gospodarka straży ogniowej. — Wydział kontroli magistratu prześle za kilka dni do magistratu wyniki badań gospodarki b. k. mendanta Waligory w straży ogniowej.

Kolegium magistratu po zorientowaniu się w zbranym materiale powzięło decyzję co do zwolnienia komisji dyscyplinarnej.

— PRZENOSINY RYNKU. — W przyszłym tygodniu ma się odbyć posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej w celu omówienia projektu przeniesienia rynku rybnego z ul. Jeźniarskiej na ul. Ponarską na terenie, gdzie mieściła się stacja kontroli mięsa.

WOJSKOWA

— SPISY RÓCZ. 1912. — Bardzo niewiele osób sprawdzi listy poborowych rocz. 1912. Po 15 stycznia spisy poborowych będą przekazane Starostwu i o jakikolwiek wówczas poprawkach mowy nie będzie.

UNIWERSYTECKA

— Z uniwersytetu. Wczoraj, dnia 7 b.m. o godzinie 14-iej w Auli Kollmowej Uniwersytetu odbyła się promocja na doktora w trzech naukach lekarskich następujących osób: Feliksa Nowaka, Henzela Sommermanna, Dawida Horowitza, Iechoka Kacemelenboga.

SZKOLNA

— Wycieczka pedagogiczna do Warszawy. Kuratorium Okręgu Szkolnego organizuje wycieczkę pedagogiczną do Warszawy, dla nauczycieli ze wszystkich szkół. Celem wycieczki jest poznanie pracowni dydaktycznych prowadzonych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje nadal p. Bolesław Łuczniak, instruktor harcerstwa Okręgu Szkolnego, w lokalu Kuratorium, wejście od zaułka 9-w. Michałskiego, II piętro, pokój Nr 35. tel. 9-35 — do poniedziałku włącznie.

Wyjazd wycieczki nastąpi we wtorek dnia 10-13 k.o. o godz. 9-iej rano, powrót w sobotę dnia 14.1.33 r.

HARCERSKA

— Harcerskie kursy zimowe. W dniu 5 b.m. rozpoczął się pięciodniowy kurs kierowników gromad zuchowych, zorganizowany przez Komendę Wil. Chorzowski Harcerzy.

Zadaniem kursu jest przygotowanie harcerzy, nadających się do prowadzenia pracy zuchowej, do samodzielnej pracy na stanowisku kierownika gromady zuchowej.

Dnia 8 b.m. rozpoczyna się 6-cio dniowy obóz zimowy kursu podharcm i przyb. Wil. Chorzowski Harcerzy, który ma być zakończeniem kursu rozpoczętego obozem letnim.

Zle warunki atmosferyczne (brak opadów śnieżnych) przeszkodził drużynom w zorganizowaniu szeregu obozów zimowych narciarskich.

ZEBRANIA I ODCZTY

— Sroda Literacka, poświęcona ś.p. Juljuszu Kłosa. Najbliższa, pierwsza po przerwie świątecznej Sroda Literacka poświęcona będzie pamięci tragicznie zmarłego profesora U.S.B. inż. — architekta Juljusza Kłosa. Blizsze szczegóły podamy w numerze wtorkowym.

— Klub Włóczewów. — W poniedziałek dnia 9 b.m. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbył się 106-te zebranie Klubu Włóczewów Seniorów. Początek o godz. 19.30. Na porządku dziennym referat p. postia Stanisława Maciejewicza pt. „Stracone okazy polskiej polityki zagranicznej w ostatnim dziesięcioleciu”.

Wstęp dla członków Klubu bezpłatny. Za gości 50 gr, dla gości — akademików 20 gr. Informacji w sprawie zaproszeń udziela p. St. Hermanowicz codziennie w godz. między 18-20 w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 3 m. 1. tel. 99. Wstęp za zaproszeniami imiennymi okazany mierni przy wejściu.

— Walka z gruźlicą dzieci. We środę dnia 11-1 1933 r. o godz. 6 wiecz. w Ośrodku Zdrowia, ul. Wielka 46, odbędzie się odczyt Dr. S. Baginskiego p.t. „Walka z gruźlicą dzieci”. Wstęp bezpłatny.

— Odczyt „Cuda wszechświata”. — Dzisiaj o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu BBWR (Sw. Anny 2) trzeci z kolei „wieczór” z programem następującym:

- 1. „Cuda wszechświata” — wygl. p. prof. Wład. Wendorf.
- 2. Zywa gazетка pod red. p. Bol. Wit - Świeckiego.

W antraktach — orkiestra mandolinistów.

— Odczyt w Ognisku. W niedzielę dnia 8 b.m. prof. Konstanty Galkowski wygłosi w Ognisku Kolejowym (ul. Kolejowa 19) odczyt na temat: „Genjalna W Symfonia Beethovena”. Rozbiór i wykonanie Symfonii na dwóch fortepianach przez prelegenta i p. Wacława Czumtównę.

Na zakończenie p. Bronisława Jagminowa (mezzo-sopran) wykona szereg pieśni Beethovena.

Początek o godz. 5 po poł. Wstęp wolny dla wszystkich.

— Bractwo św. Genesjusza Sceny Katolickiej zawiadania, iż w niedzielę 8 stycznia r. odbędzie się odczyt z przezroczami i zostanie odegrany obraz sceniczny pt. „Skapiec”.

Zaden sport nie męczy, gdy w kieszeni za pas znakomitych pastylek Wiktuar Apt. M. Pierwocha-Polomskiego. Przy sportach, wymagających szybkości i wytrzymałości zawsze przedtem męczy się serce i płuca a potem dopiero nogi czy ręce. Stosując jednak znakomite pastylki Wiktuar doskonale ułatwiają oddychanie, każdy sportowiec czuć będzie się dobrze i rzekło w czasie najbardziej męczących zapasów sportowych. Te znakomite w smaku i higienicznie opakowane pastylki Wiktuar są prawdziwym przysmakiem każdego sportowca.

ROZNE

— Wystawa miniatyr oraz iluminacji Artura Szyka. W czasie swych bytności w Wilnie J.W.P. Minister Spraw Zagr. Beck odwiedził wystawę dzieł Artura Szyka, mieszcząca się obecnie w Kasynie Garnizonowym, przy ul. Mikiewiczza 13. J.W.P. Ministrowi towarzyszyli p. pułk. Pakosz, dowódca obszaru warownego, p. pułk. Kowalski, zastępca dowódcy obszaru, oraz p. pułkownik Wenda, dowódca I Pułku Legionów. — Pan Minister wyraził swoje nadzwyczajne uznanie twórcy „Statutu Kalskiego”. — Również p. wojewoda Bezczykowski wraz z małżonką zwiędlił te niezwykle ciekawą wystawę, której termin trwania w Wilnie przedłużony został z względu na liczne życzenia sfer pedagogicznych, które po ferjach świątecznych zamierzają zapoznać całą młodzież szkolną z wystawą rekopisów „Paktu Ligi Narodów”, „Statutu Kalskiego”, „Historji Waszyngtona”, oraz „Epopiei Simona Boliwera” — sekretarjat wystawy przyjmuje telefoniczne zgłoszenia wycieczek w kasynie garnizonowym.

Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 rano do 8 wiecz.

— SWIADECTWA PRZEMYSŁOWE. Władze skarbowe przystąpiły już do kontroli sklepów i przedsiębiorstw, w celu stwierdzenia, czy posiadają one świadectwa przemysłowe.

W razie stwierdzenia niewykupienia papiertu sporządza się protokół, co zobowiązuje płatnika do wykupu świadectwa w ciągu dni 30, lub wykazania, że nie jest obowiązany do wypełnienia tej płatności.

Po tym terminie władze skarbowe mogą zarządzić zamknięcie przedsiębiorstwa.

— Kadeci Lwowskiego Korpusu Kadetów Nr. 1. Zarząd Garnizonu Zw. Strzeleckiego na m. Wilno prosi wszystkich przebywających w Wilnie Kadetów Lwowskiego Korpusu Nr. 1, przybycie na opłatek strzelecki, który się odbędzie w dniu 9 stycznia r. o godz. 19 w małej sali miejskiej przy ul. Końskiej 3.

— Zarząd Tow. Opiekę nad Byłymi Pracownikami Tajnej Polskiej Oświaty zawiadamia o udzieleniu wsparcia byłym pracownikom oświatowym. Podania przyjmuje p. St. Jarocki, sekretarz Zarządu (ul. Montwillowska nr. 11) od 4-5.

— Dla oczyszczenia krwi, pije rano przez kilka dni z rzedu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Ządać w aptekach

TEATR I MUZYKA

— Teatr Wielki na Pohulance. — Dziś w niedzielę 8 l. jedno z ostatnich przedstawień sonecznej, pogodnej sztuki współczesnej Pagnola „Marjusz” na której publiczność rozkoszować się może dowcipem i sentymentem narysowanych bohaterów sztuki. W rolach głównych T. Koronkiewiczówna, L. Wolejko, L. Pościelowski i W. Neubelt. Sztuka ta wobec wyjazdu L. Wolejki do Krakowa schodzi już za ałsza.

— Dzisiejsza popołudniówka. — Dziś 8 l. ostatnie popołudniowe przedstawienie historycznego repertuaru „Sprawa Dreyfusa” po cenach o 50 proc. znizowanych.

— Tani poniedziałek. W poniedziałek 9 l. ostatnie przedstawienie w sezonie po cenach propagandowych „Sprawy Dreyfusa”.

— Dwie premjery przyszłego tygodnia. — We czwartek 12 l. premjera historycznej sztuki k. dr. Józefa Polaka pt. „Książę Józef Ponia towski”.

— W sobotę 14 l. wjeka premjera A. Tolstoja „Car Iwan Groźny” w seszyjserji Władysława Czengerego z udziałem w postaciach na czelech dyr. Franciszka Rychłowskiego, Alfre da Szymańskiego, Alfreda Łodzińskiego, M. Bieleckiego i Stanisława Janowskiego.

— Staty teatr objazdowy teatrów miejskich ZASP w Wilnie. — Dziś w niedzielę 8 l. „Panna Maliczewska” Gabrieli Zapolskiej z Ire ną Ładosiową i E. Glińskim w rolach głównych w Głębokiem.

W poniedziałek 9 l. „Panna Maliczewska” w Królówczynie.

— Dzisiejsze przedstawienie popołudniowe. Dziś o godz. 4 p.p. grana będzie po cenach znizowanych pełna ludoj i werwy wesola operetka Kollo „Lady Chic” w obsadzie premjerowej z J. Kulczycką w roli tytułowej. — Ceny miejsc znizowane.

— Wielka rewja „Yo-yo”. — Dziś o godz. 8.15 wiecz., ośmi widowz wspaniała rewja świąteczna „Yo-yo” będąca barwnym kalejdo skopem, którym przesuwać się przed publiczność najwybitniejsi artyści zespołu, — w brzozywie, tancu, monologach i skeczach. Bezustannie humor, werwa, i wesolio — panują podczas wykonania bogatego programu, składającego się z 19 numerów. Efektowne tło dekoracyjne, odzwierciedlające dzieł naszego miasta, pomysł i kompozycji. J. Hawrylikowicz. Ceny miejsc normalne. — Znizki ważne.

— Znizki do teatru Lutnia. — Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wywołały znizki biletowe dla organizacji, stowarzyszeń i urzędów, administracja „Lutni” podaje do wiadomości, że zgłoszenia przyjmowane są codziennie od 11 — 2 p.p. z wyjątkiem dni świątecznych. Informacje udziela są codziennie telefonicznie: tel. 2-24.

Wykrycie sprawcy krwawego morderstwa

BARANOWICZE. Wstrząsające morderstwo w gajówce Sosienka gm. Dobromyśl, o czym podawaliśmy w numerze niedzielnym, poruszyło wszystkich, to też należy podziękować sprawcy policji, która w ciągu dwóch dni odnalazła sprawcę i aresztowała go.

Okazał się nim mieszkaniec wsi Wólka

też gminy Jan Buraszko, którego aresztowano na st. Domanów.

Zabójstwa i podpalenia dokonał z zemsty i chęcią zysku, to też stanie napewno przed sądem doraznym.

Szczegółowo toczącego się śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Tajemniczy Izaak

Odbywał się to w sposób tajemniczy i ultrakonspiracyjny. Amatora, zwerbowanego przez specjalnych agentów, wesyających na rynkach w dni targowe i w ruderach bezrobotnych, nie prowadzono nigdy do mieszkania Izaaka Lachowickiego. Nie, O Izaaku Lachowickim wszyscy wiedzieli, ale nikt go nie widział. Izaak — to było hasło i odzew wtajemniczonych. Z amatora prowadzono szepcane rozmowy gdzieś w podziemnej knajpie przy mżącym blasku świecy, w jakichś lepiankach na krawcach miasta. Gdy wreszcie doszło do porozumienia i ustalono cenę, agent w nasuniętej czapce i podniesionym kołnierzu mówił pół głosem:

— Więc Izaak. Równo o północy. Tam na rogu. Polowa gotówki zgóry. Reszta na miejscu. Gemacht.

O północy wyjeżdżano. Ciemno, choć oko wykol. Przykro i szlowszecie. Jechano długimi bocznymi drogami. W pewnej chwili agent niedoścześnie szeptał:

— Stój.

Wyślazono z wózka, obzierając się na wsze strony.

— Teraz jeszcze kilka kroków, przez ten laszek, i już — szeleścił zakonspirowany głos agenta.

Cicho, cicho, milczkiem, na palcach jak duchy mijano laszek.

— Już mówię agent z ulgą: — teraz prosto przed siebie. Dawaj resztę forsy. No, szeleściły drogi.

Amator szedł dalej z największą ostrożnością. Szedł, szedł aż rozwidlało. Czuli się coraz bardziej swobodni i szczęśliwi. Szedł coraz pewniej. Nikt go nie zatrzymywał. Patrzy — miasteczko. Muzyk idzie na spotkanie.

— Zdrowo, diadka — mówił amator po rosyjsku: — a jak się to miasteczko nazywa?

— A Gudogaje, panok.

Amator opadał podcięty, zdumiony, zrozpaczony. Moje pieniądze! Co za oszust, co za podły szantaż! Naprawdę dopytywał się potem w Wilnie o Izaaka Lachowickiego, naprzęd szukał tajemniczego agenta.

— Izaak Lachowicki? Czy mało jest Lachowickich?

Mógłby się wprawdzie zwrócić do policji. Ale przykro jest powiedzieć:

— Chcieliśmy do Rosji. Pieniądże wzięli i w butelkę nabili. Wielu więc amatorów przykro w milczeniu swój zawód i stratę. I tylko Jankiel M. nie spojzał. Bez wtychnienia dyżurował na rynkach, na przedmieściach i w ciemnych zaułkach. I nakoniec:

— Trzymać łobuza! — zawołał — łapaj złodzieja! —

Od schwytanego agenta do Izaaka Lachowickiego znalazła drogę policja.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż węgla i drzewa opałowego „Centroopa” Zamkowa 18. Tel. 17-90.

— „W świętą noc cudów”. — Dziś w niedzielę 8 stycznia r. odbędzie się w sali Zaułków Wychowawczych Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi, przy ul. Jakóba Jasińskiego 20-22 (boczna Sierakowskiego) tradycyjne Oratorium Bożego Narodzenia p.t. „W świętą noc cudów”, opracowane według utworu ks. St. Bulchowskiego, Lucjana Rydla, ks. Fr. Walczyńskiego i in.

W akcji bierze udział około 60 osób. Początek o godz. 5-ej po poł. Dochód na cele zakładu dla sierot tamże.

— Chrześcijański Dom Ludowy. — Dziś w niedzielę 8 stycznia r. staraniem sekcji kult. osw. Chr. D. l. przy ul. Metropolitanej i odegrane zostaną jasny pt „Lulajże Jezuniu” w 4 aktach (8 obrazach) Kazimierza Petruszewskiego.

Kalkowy dochód przeznaczony na Uniwersytet Powszechny i bibliotek sekcji kult. osw. Chr. Domu Ludowego. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp od 30 do 99 gr.

CO GRAJĄ W KINACH?

REWJA — Czar jej oczu.

HELIOS — Bezdomni.

CASINO — Książę student i Panienska i miljon.

PAN — Zungu.

HOLLYWOOD — Kongres tańcy.

SWIATOWID — Buster na froncie.

STYLOWY — Król podziemi Paryża.

LUX — Bezimienni bohaterowie.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— DUŻA KRADZIEŻ. — Łyżki Władysław, zamieszkały przy ul. Moniuszki 30 donosił policji, że w dniu 6 b.m. między godziną 18 a 21 podczas nieobecności domowników nieznanymi sprawcy zapomocą dobranego klucza lub wtyrcha dobrał się do mieszkania, skąd na tegoż szkodę i na szkodę Grynsztajna Jofera, zamieszkałego przy ul. Moniuszki 23, skradł gotówkę, dolarówki, drobną biżuterję oraz garderobę męską, damską i bieliznę, łącznej wartości 3,500 złotych.

— SMIERTELNY UPADEK STARSZUKI. — Poślizgnęła się i upadła na klatkę schodową przy ul. Dobroczynej 3 zamieszkała tamże 74-letnia Karolina Gładko.

Doznała ona b. ciężkich obrażeń głowy, tak, że w drodze do szpitala wyzionęła ducha.

SPORT

Dziewięciu najbardziej zasłużonych Wilnian

Kupon ten należy wyciąć i po należytem wypełnieniu przelać, lub zanieść do redakcji (Zamkowa, 2)

Wpisać należy nazwiska wybitnych przedstawicieli różnych zawodów, którzy szczególnie się zasłużyli w Wilnie.

Ankieta dotyczy tylko osób żyjących, — tak mężczyzn, jak kobiet.

Ci, z biorących udział w ankiecie, których wszystkie kandydaci (lub zdecydowana większość) zwyciężyła w plebiscycie, otrzymają nagrody. Dlatego też uprasza się o czytelne wpisanie swego nazwiska i adresu, ale ankiety nadesłane anonimowo będą liczone narówni z podpisanymi.

O szczegółach ankiety patrz Nr. 330 z dnia 30-XII 1932 r.

NAJBARDZIEJ ZASŁUŻENI WILNIANIE

1. Kapłan
2. Uczony
3. Pisarz
4. Artysta-plastyk
5. Artysta teatru
6. Działacz społeczny
7. Adwokat
8. Lekarz
9. Pedagog

odznaczona pierwszą nagrodą zostanie wydrukowana, a wszystkie odznaczone będą odczytane na specjalnie urządzonej wieczornej autorskiej.

Ostateczny termin nadsyłania prac miarą z dniem 15 lutego br.; prace kierowane należy do Sekretariatu Towarzystwa (lokal „Dziennika Kresowego” ul. Dominikańska 21).

— **NOWE „OSZCZĘDNOŚCIOWE” ZARZĄDZENIE KASY CHORYCH.** W swoim czasie bardzo wiele mówiono o zarządzeniach kierownictwa Kasy Chorych do lekarzy tejże, aby nie zapisywali chorym członkom kasy drogich lekarstw.

Ostatnio zarząd kasy chorych zmniejszył także akuszerkom za udzielanie pomocy przy porodach o 4 zł. (wynosi obecnie zł. 16). W zawiadomieniu o tem do akuszerki, zarząd kasy powiadamia, iż opłatę tę akuszerki pobierać będą za udzielanie pomocy przy porodach, oraz za 6—7 odwiedzin w czasie porodu. Nie wnikając w to, czy honorarium to jest dostateczne czy nie, chcemy tylko zaznaczyć, że ilość wizyt akuszerki jest bezwzględnie mała i krzywdząca dla biedniejszej ludności, która nie jest w stanie dopłacać akuszerkom za niezbędne dodatkowe wizyty.

— **ZNOWU „KWIATKI” PODATKOWE.** — Pewien czas temu pisaliśmy o różnych wypadkach postępowania władz egzekucyjnych, podrywających prestiż państwa. Wzywaliśmy wówczas czynników miarodajnych do usunięcia tego zła, lecz wezwania nasze prawdopodobnie mało poskutkowało, gdyż do dziś dnia egzekucje podatkowe nie przestały wydawać zarządzeń, które wywołują rozoryzowanie wśród płatników i to jeszcze jeden z kwiatków.

W tych dniach zjawili się sekwestrowali do właściciela zakładu szewskiego p. Ostrowskiego z żądaniem zapłaty pewnej sumy należnego podatku obrotowego za rok 1929. Pan Ostrowski podatek ten zapłacił w roku 1929, na co ma kwit kasy skarbowej, który też okazał sekwestrowanemu i następnie w Urzędzie Skarbowym. Mimo to sekwestru z zajętych rzeczy nie zdjęto i kazał panu Ostrowskiemu przynieść w dniu 10 bm. dla wyjaśnienia. Powstało pytanie, czy kwit kasy skarbowej nie wywołuje zafania u panów z Urzędu Skarbowego o w czym interesie leży odrywanie niepotrzebnie płatników od ich pracy codziennej i zmarnowanych godzinami przestawać w Urzędzie Skarbowym?

WIELKA PARADA SERC (Czemp)

Jedyny film, który zdobył w sezonie 1933 r. I-gą nagrodę na konkursie najlepszych filmów świata

WKRÓTCE!

Dzisiaj premiera
„Przed tobą stała zbliska Daleki Kraj, w nim zóli bracia Li i mściciel Tonga tam... w najpiękniejszym dźwiękowcu sezonu p. t.

Od 7 stycznia codziennie w spelunkach San Francisco

ZEMSTA TONGA

LORETTA YOUNG
I EDWARD G. ROBINSONEM

Na scenie: zmiłna program: Tańce (C. Januszewski) i Chór Revelleisów (J. Świętochowski)

Dźwiękowe Kino **HELIOS**

Dzisiaj Najnowszy film prod. **SOWKINO** w MOSKWI, który uczył przewrót w wszechświatowej kinematografii

BEZDOMNI (Putiowka w żył)

(Droga do życia)

Reżyserja genialnego Mikołaja Ekka. — **DIALOGI W JĘZYKU ROSYJSKIM** — Film, który zaciekał wszystkich. — Film ten musi każdy zobaczyć. — Nad program: Atrakcje dźwiękowe. — Na 1-szy seans ceny niższe. Seansy o godz. 4, 6, 8, i 10.20, w sobotę i niedzielę o g. 2-jej.

Dźwiękowe Kino **„HELIOS”**

Życie i orgie erotyczne
NIEKORONOWANEGO CARA ROSJI
w-g pam. książkowego zebócy Rasputina ks. Jusupowa. — W roli tytułowej genialny mistrz

RASPUTIN

CONRAD VEIDT

Pieśń i romanse cygańskie w języku rosyjskim (Szczegóły nastąpi)

Dzisiaj Wielki świąteczny podwójny program!

1) **KSIĄŻĘ STUDENT**
z bożyszczem tłumów, słynnym **RAMONEM NOWARRO**

2) **Wesoła operetka p. t. PANIENKA I MILJON**

Nad program: Urczaicone dodatki dźwiękowe. Początek o godzinie 2-jej

Reż. **VAN DYKE** „Orca, „Bisle Cienie, Trader Horn”, „Ciotek Młpa” st-ora) i jeszcze jedno arcydzieło Rekorowa obsada: Anita Page, Philips Holmes, Lewis Stone i Walter Hastor.

NOCNE SĄDY

W tych dniach w kinie „CASINO”

Dzisiaj Potężny film egzotycki, łączący w sobie uczucie, namiętność i piękno

ZUNGU

Wielka epopeja miłości i bohaterstwa w dającej niebezpiecznej dźwięku
W roli głównej: Nowa sława Ameryki **CECYLIA PARKER**.
Nad progr.: Arcydzieło komedii w 2 akt. „SLIM SUMMERVILLE W OPACZACH”
Seansy: 4, 6, 8 i 10.15. W dniu świątecznym o godz. 2-jej.

Dźwiękowe kino **„PAN”**

Ceny najniższe w Wilnie.
Dzisiaj Dawno oczekiwany największy przebój dźwiękowy o niewidzianym dotychczas przepychu i niedoścign. technice

KONGRES TAŃCZY

Najrozkoszniejsza operetka filmowa. Akcja toczy się na tle Kongresu Wiedeńskiego roku 1814-g. Udział biorą arcydzieła Liljana Harvey, najmiłszy Henry Garat, kuzynka piękna Lil Dagover i najlepszy komik Armand Bernard.

grodzieńska

— **BAL OPK DO OK.** — Pod protektorem przewodniczącą Kola lokalnego p. Wiktorji Czopówny, grodz. Klub Instruktorski OPK do OK. urządził dnia 14-go stycznia br. w salach SUP-u, ul. Listowskiego 12 „Pierwszy doroczny wieczór taneczny”, na który uprzejmie zaprasza wszystkich miłośników organizacji Przyjaciółki Kobiet do Obrony Kraju. — Wstęp za zaproszeniami. — Początek o g. 21-szej.

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** — Dzisiaj w niedzielę zespół Teatru Miejskiego daje dwa przedstawienia.

O godz. 4 pp. po raz ostatni rewja pt.: „Karnawał! Karnawał!” — Wieczorem o 8.15 słoneczna, pełnia humoru i pogody 3-aktowa komedia Toldessa „Zabka”.

W poniedziałek teatr nieczynny — W wtorek premiera 3-ciej części trylogji Rosłtrowskiego „U mety” w reż. dyr. Krowkowskiego z pp: Ustarkowską, Müllerową.

Pamiętnik, St. Suroczyński i Dąbrowskim w rolach głównych.

— **KONKURS NA NOWELE.** Towarzystwo Przyjaciół Literatury i Sztuki w Grodnie rozpisalo konkurs na krótką nowelę na dowolny temat.

Zarząd Towarzystwa przeznaczył trzy nagrody w postaci książek, pozatem nowela

Dźwiękowiec Kino **„A POLLO”** Dominik 25

Wstęp od 49 gr.

Dzisiaj film nad filmy gigantyczne arcydzieło o niezwykłych wprost niesblichalnych wartościach p. t. **Pogromcy Przeszłości** z 4 sami ekranu W. Beery, C. Gable, D. Jordan i Naglem w rolach tytułowych. Bajeczna technika i niebywały rozmach wykonania. Subtelna intryga miłosna jest nicją przewodnią całego obrazu. Miłość i obowiązek. Najwyższy wyraz emocji Oto słowa jakie skreślił s p. por. Zwirko po oglądaniu „Pogromców Przeszłości” a mianowicie: „Jest najlepszym z filmów lotniczych, które dotychczas widziałem”

Dźwiękowiec Kino **„POLONJA”** Pocztowa 4.

„Boczna Ulica”

Wzrastający do tej dramaty życiowej Tragedji kobiety, która kroczy bożymi uliczkami życia ukuchanego mężczyzny. Porywająca gę i doskonała kreacja artystyczna tworzą Irene Dunne i John Boles.

Wstęp od 49 gr.

KINO **„PALACE”** Dzwonczak 18.

Dzisiaj **Marlena Dietrich, Igo Sym, Nina Vanna i Willi Forst** w żywiołowym dramacie z życia ulicy, która rodzi niekiedy wonne kwiaty na bag-nisku p. t.

„Giełda Miłości” (Życiowi pajace)

Wydolone kobiety — Wielka miłość dziewczęca z braku — Rekiny wielko mijskie.

Wstęp 49 gr.

KINO DŹWIĘKOWE **„ŚWIATOWID”** Grodno, Brygidzka 2.

„Pat i Patachon”
Dźwiękowym p. t.

„Dzielni wojacy”

Humor! Śmiech! Sensa! a!

Początek seansów o g. 6.15, — 8, — 10.

Dzisiaj wstęp od 49 gr.

Dzisiaj początek seansów o godz. 1 m. 30 Śmiejący się bo kto wie... czy świat potrawi jeszcze tydzień! Najwesele para komików ulubienicy starych i młodych **„Pat i Patachon”** w arcykomycznym filmie dźwiękowym p. t.

„Dzielni wojacy”

Humor! Śmiech! Sensa! a!

FIRMA RADJOWA „LINNIK”

Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186

Konto czekowe P. K. O. 82.157.

POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ

3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym

Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.

Franciszek Pakkard 31) Podwójne życie Jimmy Dala

Z niepokojem skradał się do swoich drzwi. Szybko otworzył je... Na podłodze leżał list.

„Nadchodzi stanowcza chwila, — czy tał gorączkowo, dobrze znane pismo, — dzisiejszej nocy rozwiązana będzie zagadka. Drzę cała z niepokojem, wzruszenia, nadziei i strachu! To niepodobne do mnie prawda? Ale boję się. Przeciw sobie mam silną organizację wrogów... Jimmy! Bądź na rogu Cheapside i Princess-street, punktualnie o wpół do dziesiątej. Kolo chodnika będzie przejeżdżał samochód i szofer powie ci: „Mam wolne pół godziny, sir i mogę zawieźć pana na dowolny koniec miasta”. Będziesz palił papierosa. Rzucisz papierosa na chodnik, odpowiesz cokolwiek i wsiadziesz do auta. Oddasz szoferowi mój pierścionek, a on odda tobie zamkniętą paczkę. Potem oddacie siebie do domu, a ja zatelefonuję.

Nie przypominam o tem, że trzeba zniszczyć list. Sam wiesz dobrze. Przyjdiesz na spotkanie jako Jimmy Dal. Nie bierz nic takiego, co by mogło w razie niepowodzenia świadczyć o osobie „Szarego Znak”. Mojemu szoferowi możesz ufać zupełnie. Życie moje jest w twojem ręku!

Nie było podpisu — jak zwykle zresztą. Jimmy stał chwilę nieruchomo, nie mogąc oderwać oczu od listu. Za chwilę smukłe palce rozdzierały, ruchem machinalnym, dziwny list.

Dzisiaj! Dzisiaj w nocy tajemnica będzie wyjaśniona! Skończy się podwójne życie, pełne niebezpieczeństw, a „Szary Znak” przestanie istnieć! Dzisiaj spełni się marzenie długich dni i nocy — pozna ją — nieznajomą kierowniczkę swych kroków!

Szybko, gorączkowo zaczął wyjmować z ukrycia ubrania Jimmy Dala.

Woda w miednicy zabarwiła się od kilku kropek jakiegoś płynu, dzięki któremu została zmyta momentalnie maska z twarzy i szyi, farba z rąk. Krytycznym okiem oglądał w lustrze swą białą cerę, potem przebrał się w eleganckie ubranie.

Na chwilę ręką jego zatrzymała się w kieszeni na małym, blaszanym pudełeczku. Tak należało to zostawić. Otworzył pudełeczko i z uśmiechem przyglądał się małym, kwadratowym skrawkom perłowo szarych pieczętek. Dziwna rzecz, miało to się skończyć na zawsze!... Tak, skończono!...

Westchnął, kładąc pudełeczko razem z ubraniami Larry-Upiora do skrytki w podłodze. Należało to zniszczyć jaknajprędzej! Ale dzisiaj już nie było na to czasu. Jutro, pojutrze, zrobi to napewno. Rozpocznie nowe życie! Ale jakie będzie to życie? Czy lepsze?... Czy z nią?

Za godzinę rano ściana, która zastąpiła przed nim tajemnicę, znikną przeskoczyła, a ona znalazła się w jego objęciach.

Słowa listu stały, jak żywe w jego pa

Dźwiękowiec Kino **„A POLLO”** Dominik 25

Wstęp od 49 gr.

Dzisiaj film nad filmy gigantyczne arcydzieło o niezwykłych wprost niesblichalnych wartościach p. t. **Pogromcy Przeszłości** z 4 sami ekranu W. Beery, C. Gable, D. Jordan i Naglem w rolach tytułowych. Bajeczna technika i niebywały rozmach wykonania. Subtelna intryga miłosna jest nicją przewodnią całego obrazu. Miłość i obowiązek. Najwyższy wyraz emocji Oto słowa jakie skreślił s p. por. Zwirko po oglądaniu „Pogromców Przeszłości” a mianowicie: „Jest najlepszym z filmów lotniczych, które dotychczas widziałem”

POPIERAJ PRZEMYSŁ DOMOWY, OPARTY NA KRAJOWYM WŁÓKNIE. — KUPUJ SAMODZIAŁY LNIANE!

FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. WILEŃSKIEGO

Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843. Jedynak, sypialnie, salony, gabinety, łóżka mikiowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie niższe.

Akt Nr. 875-32 r. O G Ł O S Z E N I E.

Komornik Sąd Grodzieński w Wilnie 7-go rewiru, urzędujący w Wilnie przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 1 m. 9 zgodnie z art. 1030 UPC. ogłasza, iż w dniu 16 stycznia 1933 roku, od godziny 10ej rano w majątku Korwieski, gminy niemeczyńskiej, powiatu wileński - troc kiego odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Bolesia wa i Marij Szalkowskich, składającego się z samochodu firmy „Renault” osobowego, w do brym stanie, oszacowanego na sumę zł. 2000, na zaspokojenie pretensji Banku Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. oddział w Wilnie w sumie 1000 zł. z procentami i kosztami. Komornik USZYŃSKI.

Lekarze Dr. Wolfson

weneryczne, moczopłciowe, skórne. ul. Wileńska 7, tel. 10-67. od 9 — 1 i 4 — 8.

DOKTOR Zeldowicz

chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od 9 do 1, od 5 do 8 wieczorem.

DOKTOR ZELDOWICZOWA

kołec, weneryczne narządów moczowych od 12 — 2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

KUPNO I SPRZEDAŻ PIANINO

koncertowe nowe — do sprzedania niedrogo. — Mostowa 12 — 17 — z ironu.

Przyjezdny kupuje

w Wilnie i okolicy stare dywany i kilimy oraz zegary, srebrne przedmioty i t. p. Wileńska 8 m. 10.

Lekcje

używany radiobiornik czterolampowy z baterją. Zgłoszenia z cenami do adm. Słowa dla W. C.

UDZIAŁAM

lekcji francuskiego — korepetycje — niedrogo. — Mickiewicza 42 — 11 tel. 794 od 2 — 4 po poł.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Dowiedzieć się Białostocka 6 — 1 codziennie od 3 popoł do 4.30

POSZUKUJE

3 i 1 pokojowy z kuchnią i z wygodami. — Zgłoszenia w redakcji pod W. K.

POKOJ DO WYNAJĘCIA

z utrzymaniem. Wszelkie wygoody. Zygmuntowska 20 m. 2.

MIESZKANIE

3 i 1 pokojowe z kuchnią, odremontowa — ze, solidnym lokatorem do wynajęcia. — Sw. Ignacego 8 — u właścicieli.

Duży

umeblowany pokój z balkonem do wynajęcia. może być z całonocnym utrzymaniem ul. Portowa 23 m. 24

Jasion, lipa, Klon, dąb

w kłocach i deskach do sprzedania. — Wacław Janowicz, Zamkowa 16 m. 3.

DO SPRZEDANIA

folwark Aronowo, kolo Mickun, 54 ha, dobrze zagospodarowany. Warunki dogodne. Wiadomość w P.A.T. Wileńska 14. Telefon 674.

Okazyjnie

do sprzedania domek w dobrym stanie z ceg-rodkiem z wygodami blisko Rogatki Kalwaryjskiej. Wiadomość w Biurze Reklamowym S. Grabowskiego Garbarska 1.

Węgł i koks

GÓRNOŚLĄSKI Zjednocz. Kop. Górni. „PROGRESS” Wagonowo i od jednej tonny w szalenie samkniętych i zapłombowanych wozach dostarcza

WILNO, Jgiellońska 3, Tel. 811

M. DEULL EGZYSTUJE OD 1890 r. Składy: Kijowska 8 Tel. 999.

GABINET

Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

URODĘ

kobietę konserwuje, doskonale, odświeża, usuwaj jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

DOKTOR

Janina Piotrowicz - Jorzenkowna

ordynator Szpitala Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadziła się

Wileńska 34 II piętro

przyjmuje od 5 — 7 wiecz.

POPIERAJACIE L.O.P.P

POSZUKUJĄ PRACY

RZĄDCA

— rólny z długoletnią praktyką i dobrmi świadectwami — kawa ler lat 45 szuka pracy jakiegokolwiek do majątku za utrzymanie. Ad res w redakcji pod „Rządca”.

AGRONOM

— wszechstronnie wy- z dużą praktyką banko- kształcony z długolet- w handlową i w nią praktyką, z dobre- sprawach podatko- mi referencjami, poszu- wych poszukuje pracy kaskie posady rzadcy. — na wyjazd za skromne Luskawe zgłoszenia — wynagrodzenie. — La- Wilno Wiuwulskiego 6 skława oferty do adm. „Słowa” pod „Buchal- ter”.

RUTYNOWANY BUCHALTER

— wszechstronnie wy- z dużą praktyką banko- kształcony z długolet- w handlową i w nią praktyką, z dobre- sprawach podatko- mi referencjami, poszu- wych poszukuje pracy kaskie posady rzadcy. — na wyjazd za skromne Luskawe zgłoszenia — wynagrodzenie. — La- Wilno Wiuwulskiego 6 skława oferty do adm. „Słowa” pod „Buchal- ter”.

Różne

LISTY NA LITWE

przesyła szybko i regu larnie biuro L. Tajc- Riga Posiłach nr. 511 Na odpowiedź załączaj znaczek pocztowy na 60 groszy.

Energiczni, zdolni i sumienni Panowie

znajdą poważne źródło zarobkowania jako skwizytor i w poważnej instytucji wadsw- ulczej. Niefachowi zostaną obnażmieni z pracą. Zgłoszenia osobiste ul. Bonifratska 2 m. 6 w godz. od 3—6.

Chrześcijańska Spółdzielnia Wzajemnych Kredytów

„WIANO”

Poznań, ul. Sienkiewicza Nr. 3.

zawiadamia, że w celu udogodnienia interesantom uzyskania informacji i przystąpienia na członków, powierzyło przedstawicielstwo swoje na województwo Wileńskie

p. Izidorowi Ciecierskiemu

WILNO, ul. Jasna nr. 27

„WIANO” posiada specjalny Fundusz Zapomogowy, z którego udziela swym członkom zawierającym związki małżeńskie po 12 miesiącach członkostwa, **zapomóg bezzwrotnych w wysokości zł. 1.000 na każdy udział**

Szczegółowych informacji udziela i zapisy na członków przyjmuje wyżej wymieniony przedstawiciel jak również zastępcy zaopatrzeni w legitymacje koloru porażkowego, wystawione przez Zarząd Spółdzielni

WĘGIEL I KOKS

GÓRNOŚLĄSKI Zjednocz. Kop. Górni. „PROGRESS” Wagonowo i od jednej tonny w szalenie samkniętych i zapłombowanych wozach dostarcza

WILNO, Jgiellońska 3, Tel. 811

M. DEULL EGZYSTUJE OD 1890 r. Składy: Kijowska 8 Tel. 999.

GABINET

Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

URODĘ

kobietę konserwuje, doskonale, odświeża, usuwaj jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

DOKTOR

Janina Piotrowicz - Jorzenkowna

ordynator Szpitala Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadziła się

Wileńska 34 II piętro

przyjmuje od 5 — 7 wiecz.

POPIERAJACIE L.O.P.P

POSZUKUJĄ PRACY

RZĄDCA

— rólny z długoletnią praktyką i dobrmi świadectwami — kawa ler lat 45 szuka pracy jakiegokolwiek do majątku za utrzymanie. Ad res w redakcji pod „Rządca”.

AGRONOM

— wszechstronnie wy- z dużą praktyką banko- kształcony z długolet- w handlową i w nią praktyką, z dobre- sprawach podatko- mi referencjami, poszu- wych poszukuje pracy kaskie posady rzadcy. — na wyjazd za skromne Luskawe zgłoszenia — wynagrodzenie. — La- Wilno Wiuwulskiego 6 skława oferty do adm. „Słowa” pod „Buchal- ter”.

RUTYNOWANY BUCHALTER

— wszechstronnie wy- z dużą praktyką banko- kształcony z długolet- w handlową i w nią praktyką, z dobre- sprawach podatko- mi referencjami, poszu- wych poszukuje pracy kaskie posady rzadcy. — na wyjazd za skromne Luskawe zgłoszenia — wynagrodzenie. — La- Wilno Wiuwulskiego 6 skława oferty do adm. „Słowa” pod „Buchal- ter”.

Różne

LISTY NA LITWE

przesyła szybko i regu larnie biuro L. Tajc- Riga Posiłach nr. 511 Na odpowiedź załączaj znaczek pocztowy na 60 groszy.

Ratujcie zdrowie!

Najstojniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że: dużo chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żoładek jest główną przyczyną powstania najroz- maitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą prze- mianę materji.

Stynne od 50 lat w całym świecie

ZIOŁA Z GÓR HARCUD-ra LAUERA

są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję or- ganów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają spetyt. Ziola z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami złoto, meda- lami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

— Cena ½ pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. (W. Z. P. 48)

Kamerdyner

lokalj starszy, wszech- stronnie wykwalifiko- wany uczciwy, pracow- ity, sumienny, trzeźwy służył w większych domach, szuka pracy zaraz w jakimś bądź cha- rakterze — wymagania skromne. Posiada dobre świadctwa. Adres w Redakcji.

BOLE GŁOWY

KOWALSKINA

— ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM SERCE W WIERSCIENIU